Nr. 46. Kraków, Niedziela 28 Stycznia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) **za** pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się **za** cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Realno-polityczne przesłanki orędzia Wilsona.

Kraków, 28 stycznia.

(k. s.) Głębokiego, historycznego i filozoficznego uzasadnienia tez, zawartych w orędziu Wilsona nie zmniejszy bynajmniej wykazanie także i faktycznego, realno-politycznego podłoża, na którem prezydent Stanów Zjednoczonych oparł swoje przeświadczenie o konieczności wystąpienia z tem orędziem.

Czyniąc naiwne aluzye do tego, że Wilson jest znanym uczonym, profesorem prawa państwowego i historykiem, prasa zbyt chętnie zakwalifikowała tezy jego orędzia, jako „doktrynerskie“. Oczywiście do nikogo nie da się tak łatwo przyczepić etykieta „doktrynera“, jak do uczonego profesora, szczególniej wówczas, jeżeli głoszone przezeń zapatrywania okazują się — niedogodnemi. Jednakowoż występując ze swojem orędziem Wilson działał — jak sam powiada — w charakterze dwojakim: jako człowiek prywatny i jako kierownik wielkiego rządu. Otóż Wilson jako człowiek prywatny działał niewątpliwie z pobudek czysto ideainych, intelektualnych i uczuciowych. Jego potężna inteligencya, wdrożona do zajmowania się problemami historyczno-prawniczymi i państwowymi, musiała stanąć w jakimś stosunku czynnym do dziejących się rzeczy. Wyrazem tego stosunku jest orędzie. Ale z drugiej strony, jako kierownik wielkiego rządu, Wilson musiał działać zarazem, jako polityk i to jako polityk w najściślejszem znaczeniu realny, to jest dokładnie znający fakta i dokładnie się z nimi liczący.

Otóż dla pełnej oceny znaczenia wilsonowego orędzia potrzeba poznać także i te realno-polityczne przesłanki, z których Wilson, jako kierownik odpowiedzialny wielkiego rządu doszedł do wniosków, w orędziu jego zawartych.

Wojna światowa przekształciła stosunek sił między rasą białą i żółtą na niekorzyść białej. Egoizm i zaślepienie Anglii, tudzież skończenie antyhistoryczna polityka Rosyi sprawiły, że w Azyi ułożyły się stosunki polityczne w sposób dla przyszłości rasy białej i dla jej stanowiska na świecie wysoce niekorzystny. Wciągnięta do wojny światowej Japonia, jako przodowniczka rasy żółtej, umiała znakomicie wyzyskać niesłychanie korzystną dla swoich planów konjunkturę, wytwarzając już dzisiaj taką sytuacyę, że każdy dalej patrzący polityk europejski i amerykański musi o niej myśleć z najgłębszym niepokojem. Problem azyatycki dotyczy bezpośrednio dziewięciuset milionów ludności. Jest to zatem o wiele więcej, niż połowa całej ludzkości. Kwestya przyszłych losów tej olbrzymiej masy ludzkiej, co się z nią stanie, kto obejmie nad nią rządy, do jakich celów użyje tkwiącej w niej straszliwej siły: to kwestya, wobec której losy Alzacyi, Lotaryngii, Belgii a nawet Konstantynopola, to najczystsze — błahostki. A jednak podczas gdy o te właśnie „błahostki“ rasa biała wytacza z siebie strumienie krwi, pozbawiając się na całe pokolenia możności energicznego działania, tam w Azyi, w tem największem zbiorowisku ludzkiem, dojrzewa powoli nowy stan rzeczy, którego następstwa mogą być takie, że pewnego pięknego dnia wszystkim Europejczykom i Amerykanom w oczach od nich pociemnieje.

Kwestya bowiem stoi całkiem po prostu: kto ma mieć hegemonię na kuli ziemskiej: biała rasa, czy żółta? Do niedawna pytanie to nie miało żadnego praktycznego znaczenia. — Było zagadnieniem czysto teoretycznem, a raczej nawet tylko metafizycznem, którem zajmowali się skłonni do mistycyzmu filozofowie w rodzaju — Sołowiowa, ale nie politycy realni. Dzisiaj rzeczy te przedstawiają się inaczej. Wojna światowa sprawiła, że pytanie to nabrało zupełnie konkretnej treści. Bo dzisiaj istotnie stoi już kwestya, kto będzie rządził Azyą? A kto rządzi Azyą, ten musi rządzić Europą...

Japonią rządzi dzisiaj stronnictwo imperyalistyczne księcia Aritoma Jamagaty. Do tego stronnictwa należy obecny premier gabinetu, hrabia Terauczi, tudzież kierownik partyi wojskowej margrabia Masojoszi Matsukata. Sprawowany przez tych ludzi rząd japoński utworzył już na początku roku 1915 specyalną radę przyboczną, która ma obmyślać sposoby jak największego wyzyskania wojny światowej pod względem politycznym i gospodarczym. A program tej polityki z dostateczną wyrazistością ogłosił niedawno główny organ partyi rządzącej „Daj Nippon“, który omawiając możliwość pokoju dla celów Japonii bardzo niepożądanego, pisze:

„Jeżeliby zawarcie pokoju nastąpiło w ciągu kilku miesięcy, to my stretwielibyśmy z — rozczarowania. Poza obsadzeniem Tsingtau i kilku skał niemieckich na Oceanie Spokojnym, cóż zyskała na tej wojnie Japonia? Jeżeliby jednak wojna w Europie potrwała jeszcze kilka lat (!) to wtedy moglibyśmy zaniedbania powetować. W żadnym razie nie powinniśmy się zadowalniać już osiągniętem. Nasze minimalne cele na czas najbliższy dadzą się w ten sposób sformułować: Przy rozwiązywaniu kwestyj wschodnich Japonia musi dyktować swoją wolę. Japonia musi w zupełnej niezależności od Anglii dążyć w kierunku swej dumy narodowej i bronić swych interesów i praw międzynarodowych. Wszystkie dążenia antyjapońskie muszą zniknąć z oblicza ziemi. Traktat anglo-japoński musi być zrewidowany. Potrzeba wcielić do niego trzy nowe postanowienia. Po pierwsze musi Anglia przyrzec Japonii swoją pomoc na wypadek wojny japońsko-amerykańskiej. Powtóre muszą Japończycy mieć zupełne równouprawnienie we wszystkich koloniach angielskich. Po trzecie muszą oba państwa (to jest Japonia i Anglia) porozumieć się z sobą co do losu Chin. Dopóki jest to możliwem, należy ufać dobrej wierze sprzymierzonych, ale ani chwili dłużej. Japonia nie powinna wahać się przed przemienieniem konfliktu interesów w konflikt zbrojny. Flota japońska, prawdopodobnie poparta przez flotę niemiecką dorównuje w zupełności flocie angielskiej. Gdyby podczas wojny Francya lub Rosya zdecydowały się zawrzeć pokój z Niemcami, Anglia popadłaby w położenie zupełnie — rozpaczliwe. To powinno być wyzyskane. Japonia, i to zarówno rząd, jak naród, powinny być gotowe w razie potrzeby do wypowiedzenia wojny Ameryce, aby po tej wygranej wojnie z całą potęgą przeciwstawić się Anglii. Wszystkie ograniczenia kolonizacyi japońskiej w Kanadzie, Ameryce, Australii, Nowej Zelandyi, francuskich Indochinach i na wyspach holederskich muszą być zniesione. Tylko siła zbrojna decyduje. Gromadźmy siłę!“

Tak przemawia oficyalny organ rządzącej partyi w Japonii. Niezliczone fakta dowodzą, że nie są to czcze słowa. Podczas gdy największe mocarstwa europejskie krwawią się, tracą dorobek całych pokoleń, Japonia pod każdym względem rośnie w potęgę. Finansowy, przemysłowy, handlowy, komunikacyjny i militarny rozwój Japonii w czasie wojny światowej jest wręcz olbrzymi. Z wojny swej z Rosyą Japonia wyszła bliską bankructwa. Dzisiaj sama jest bankierem Rosyi i Anglii, finansując ich pożyczki, dla ułatwienia im dalszego krwawienia się. Japoński zapas złota z końcem roku 1916 wynosił 620 milionów jen (jenna mniej więcej tyle, co rubel), więc o 100 milionów więcej, niż przed rokiem. Podczas gdy aktywny bilans handlowy Japonii wynosił w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1915 roku 56 milionów jen, to w tym samym okresie roku 1916 podniósł się on już do sumy 164 milionów jen. W ciągu ostatniego roku obok ogromnie rozszerzonych arsenałów państwowych założono w Japonii 45 nowych fabryk amunicyi i armat, a jedną olbrzymią fabrykę karabinów. Miesięczna jej produkcya wynosi blisko 100 tysięcy sztuk. Liczba wrzecion w przemyśle tkackim wzrosła w Japonii w ciągu wojny o dwa miliony i wynosi obecnie przeszło 4 miliony. Odpowiednio do tego wzrasta handel japoński. Gdy eksport japoński do Indyj angielskich wynosił w roku 1914 tylko 600.000 funtów szterlingów, to obecnie wynosi on przeszło dwa miliony funtów szterlingów. Więc brutalne wyparcie towarów niemieckich z Indyj miało ten skutek, że o tyle więcej wpłynęło tam — japońskich. Nawigacya japońska wzrasta z szybkością wprost błyskawiczną. Podczas gdy floty europejskie wskutek wojny podmorskiej topnieją, gdy cała koalicya żyje pod grozą t. zw. „katastrofy tonażowej“, to pojemność handlowej marynarki japońskiej wzrasta w ten sposób, że gdy w roku 1913 wynosiła ona jeszcze 1,600.000 tonn, to z początkiem roku 1916 wynosiła już 2 miliony 420 tysięcy tonn. W ciągu zaś roku ubiegłego wzrosła o dalsze 73 nowoczesne statki oceaniczne pojemności łącznej 270.000 tonn. — Potężne japońskie towarzystwa okrętowe, popierane energicznie przez rząd, podjęły skuteczną walkę konkurencyjną z amerykańskiemi. Dzisiaj wszystkie najważniejsze linie komunikacyjne na Oceanie Spokojnym są opanowane przez Japończyków.

Oto garść faktów. Dowodzą one, że ze słowami, które głosi imperyalistyczna partya wojenna w Japonii, idą czyny, dokonywane z pilnością i konsekwencyą japońską. To też kiedy niedawno baron Okuma, zwany w Japonii „mędrcem z Wasedy“, powiedział publicznie, że „może przyjść czas, kiedy wojska japońskie będą na równinach Syberyi i na płaskowyżu Azyi centralnej walczyły przeciw rasom europejskim“, to słowa te nie zawierają bynajmniej jakiegoś proroctwa mistycznego, ale zupełnie realno-polityczne przewidywanie, oparte na konkretnych faktach i realnych możliwościach.

Opętana szałem wojny Europa wszystkiego tego nie widzi lub nie chce widzieć. Ale tem jaśniej widzi to wszystko i rozumie Wilson. On wie, że w razie dalszego trwania wojny potęga Japonii zarówno względna, jak absolutna, wzrośnie tak, że Japonia rzuci się przedewszystkiem na Stany Zjednoczone, które w pojedynku z tym kolosem będą musiały uledz. Zwyciężywszy Stany Zjednoczone, Japonia przeistoczy Ocean Spokojny — w jezioro japońskie, owładnie Chinami ostatecznie, organizując olbrzymią siłę tego największego zbiornika ludzkiego i stanie na czele potęgi, która zapanuje nad światem.

Ale bez względu na to, w jakim kierunku imperyalizm japoński zdecyduje się uderzyć najpierw — n. p. obecny prezydent gabinetu japońskiego reprezentuje kierunek ekspanzyi południowy, to jest ku Polinezyi, Australii i Indochinom — to zawsze skutek będzie jeden i ten sam. Panowanie rasy białej nad kulą ziemską upadnie. Zacznie się panowanie rasy żółtej.

Wilson widzi wyraźnie niebezpieczeństwo tej katostrofy. Rozumie, że wzrastać ono będzie w miarę przedłużania się wojny obecnej i dlatego nawołuje tak wielkim głosem do pokoju, nie tylko jako odpowiedzialny kierownik Ameryki, lecz także jako jeden z najwybitniejszych kierowników rasy białej.

Więc pokojowe orędzie, pełne tylu trafnych wskazań, wygłosił nie tylko historyk i prawnik, nie tylko filantrop, filozof i „doktryner“, lecz także i to przedewszystkiem — przewidujący i obliczający wszystkie możliwości realny i trzeźwy polityk amerykański.

Komentarz do orędzia Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 28 stycznia.

»Petit Parisien« donosi z Waszyngtonu:

Okoliczność, że orędzie Wilsona zagranica **przyjęła chłodno, czego Ameryka właściwie nie oczekiwała, okazuje, że zostało ono źle zrozumiane**. Prawdopodobnie ze strony urzędowej **będzie wydane nowe dokładniejsze oświadczenie.**

Socyaliści francuscy wobec orędzia Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 28 stycznia.

(Agencya Havasa). Grupa zjednoczonych socyalistów Izby, składająca się z 89 członków, przyjęła porządek dzienny, witający z radością orędzie Wilsona. Porządek powiada: Zapatrywanie, że pokój musi się opierać na wolnej woli ludów, nie zaś na sile zbrojnej, zapatrywanie to, będące spadkiem po rewolucyi francuskiej, powinno stanowić »magna charta« świata cywilizowanego. **Porządek dzienny protestuje przeciw dążeniom imperyalistycznym i domaga się od rządu francuskiego, by jasno wyraził zgodność swojego stanowiska ze stanowiskiem Wilsona.** Porządek dzienny kończy się wezwaniem do przedstawicieli wszystkich narodów wojujących, by dla zapewnienia przyszłości pokojowej cywilizacyi wywarli nacisk na swoich kierowników w tym kierunku, aby szlachetna próba Wilsona przeprowadzona była w sposób uczciwy.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 stycznia 1917:

Wschodni teren wojny.

Austro-węgierskie i niemieckie wojska polnego marszałka porucznika v. Ruiza wzięły podczas wypraw swych w dolinach Putny i Casinu 100 jeńców. Zresztą na obszarze austro-węgierskich sił zbrojnych nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Walka działowa i działalność lotnicza były w Goryckiem żywsze jak zwykle. W okolicy jeziora Doberdo trwał ogień artyleryi z niezmniejszoną siłą aż do północy.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 27 stycznia 1917.

Zachodni teren wojny.

Armia wojsk generała polnego marszałka ks. Albrechta wirtenberskiego: **Na południowy zachód od Dixmuiden zniesiono bez własnych strat belgijski posterunek, złożony z dziesięciu ludzi.**

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Na południe od kanału La Bassée rozbiło się kilka przygotowanych ogniem ataków angielskich oddziałów. Na południowy wschód od Chilly odparto posuwających się w kierunku naszych okopów Francuzów. Nasi wywiadowcy znaleźli koło Barleux nieprzyjacielską pierwszą linię pustą.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Po niendałym nocnym ataku Francuzów na zdobyte przez nas pozycye na wzgórzu 304 nastąpił w godzinach rannych dalszy atak, który się również wśród krwawych strat nieprzyjaciela załamał. Koło Manheulles, koło Woevre, na wzgórzu Combres i w łuku Mozy na wschód od St. Mihiel wtargnęły oddziały wywiadowcze do okopów francuskich, i wzięły 20 jeńców. Przytem, podobnie jak w dniach poprzednich, odznaczyły się wojska atakowe hanowerskiego rezerwowego pułku piechoty Nr. 73.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Na wschód od Aa nie zdołały także nowe wzmocnienia rosyjskie odebrać zdobytego przez nasze wojska terenu.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Między dolinami Casinu i Putna zabrały niemieckie i austro-węgierskie oddziały lotne nieprzyjacielowi 100 jeńców.**

U grupy wojsk generała polnego marszałka Mackensena i na froncie macedońskim nic wydarzyło się nic ważnego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Sukcesy niemieckie pod Rygą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 28 stycznia.

Biuro Wolffa donosi:

Niemiecki atak na południowy zachód od Rygi postępuje zwycięsko dalej. Dnia 24 bm. wzięły wschodnio-pruskie wojska szturmem rosyjskie pozycye na zachód od Kaluzen. Sprowadzone rosyjskie wzmocnienia spowodowały przejściowo powolniejszy pochód niemieckich kolumn atakowych, którym jednak tymczasem udało się posunąć w nieprzyjacielskich okopach aż na północ od Rehne, przez co Rosyan zmuszono do usunięcia się w kierunku północnym. Także tego dnia straty Rosyan były nadzwyczajnie ciężkie. Z jednego pułku, według zeznań jeńców, pozostało przy życiu najwyżej 400 ludzi. Jeńcy oświadczyli, że od dwu dni byli bez wszelkiego pożywienia i że wielu ich towarzyszy się zbuntowało.

Pogłoski o cofaniu się Rosyan z Galicyi.

Lugano, 28 stycznia.

»Corriere della Sera« donosi z Petersburga: Wielkie zaniepokojenie wywołały tu — jak donosi »Dień« — pogłoski o wycofaniu się Rosyan z Galicyi wschodniej. Z wielu stron domagają się od rządu wyjaśnień w tej sprawie.

Rozstrzygnięcie wojny w lecie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 28 stycznia.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Bern: »Berner Tagblatt« donosi:

Według informacyj rzymskich, **Włosi czynią na froncie przygotowania na wielką skalę. Liczą się powszechnie z tem, że ogólna walka na całym froncie rozpocznie się w r. b., mimo ostrej zimy, znacznie wcześniej aniżeli w r. z.**

Zastępca szefa włoskiego sztabu generalnego generał Porro oświadczył swoim przyjaciołom politycznym, **że w lipcu, a najpóźniej w sierpniu r. b. losy wojny będą ostatecznie rozstrzygnięte, gdyż z wiosną wszystkie państwa, prowadzące wojnę, będą do ostatecznych granic wyczerpane.**

Trudne zadanie Anglików.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Haga, 28 stycznia.

Znany angielski sprawozdawca wojenny, William Gibbs, omawiając nieznaczne uderzenia Anglików na froncie francuskim, oświadcza:

Mylnem jest optymistyczne zapatrywanie, jakoby Anglicy po podjęciu nowej ofenzywy mieli przed sobą łatwe zadanie. Poza pozycyami niemieckiemi gromadzą się coraz większe rezerwy niemieckie oraz artylerya. Nowa ofenzywa nie będzie spacerem. Ofiary nie doszły jeszcze do swego maximum. Ostatnie sukcesy angielskie dowodzą tylko, że wojska angielskie wydoskonaliły się, to znaczy, że nowa ofenzywa nie pochłonie tyle ofiar jak dotąd, oraz że artylerya angielska będzie w stanie przełamać najsilniejsze linie.

Rosya wobec Rumunii.

Kolonia, 28 stycznia.

»Koeln. Ztg.« donosi z Kopenhagi: Według telegramów petersburskich, w rosyjskich kołach rządowych panuje **bardzo niepomyślny nastrój dla Rumunii**, co do której zachodzi silne podejrzenie, że **zamierza zawrzeć odrębny pokój z mocarstwami centralnemi.**

Bratianu w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 28 stycznia.

»N. Fr. Presse« donosi z Lugano:

Według doniesienia »Corriere della Sera«, rumuński prezydent ministrów Bratianu wyjechał do Petersburga **celem przedłożenia pewnych żądań militarnych i politycznych. Z powodu trudnego położenia armii rumuńskiej pomoc Rosyi w większych rozmiarach jest nieodzowną. Pomoc ta musi wyjść poza zakreślone granice.** Bratianu postawi Rosyi w tym kierunku nowe warunki.

Car do króla rumuńskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Berlin, 28 stycznia.

»Nationalztg.« donosi z Kopenhagi:

Według doniesienia »Berlingske Tidende«, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz udaje się do króla rumuńskiego, któremu wręczy odręczne pismo cara.

Stuermer w głównej kwaterze carskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Lugano, 28 stycznia.

»Corriere della Sera« i »Secolo« donoszą za zezwoleniem cenzury rosyjskiej w telegramie z Petersburga, że **Stuermer powołany został do głównej kwatery carskiej.**

Wrzenie w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 28 stycznia.

»Fremden-Blatt« donosi z Kopenhagi:

»Nya Daghlight Allehanda« donosi, że od kilku dni obiegają tu pogłoski **o poważnych niepokojach i zamachach w Petersburgu oraz w Finlandyi.**

„Nieoczekiwane wydarzenia“.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Sztokholm, 28 stycznia.

»Nowoje Wremia« dowiaduje się z dobrego źródła, że rząd rosyjski zastanawia się nad zarządzeniami dla władz administracyjnych na wypadek »nieoczekiwanych wydarzeń«.

Kampania przeciw Dumie.

Sztokholm, 28 stycznia.

Rosyjska prasa reakcyjna rozwinęła nadzwyczaj energiczną akcyę na rzecz rozwiązania Dumy.

»Zemszczina« oświadcza: **Jeżeli skończymy z Dumą, możemy się spodziewać szybkiego końca wojny.**

Obawy z powodu przesilenia w Rosyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Genewa, 28 stycznia.

»Journal de Genève« donosi:

Rządy państw koalicyjnych w drodze dyplomatycznej wyraziły swe obawy z powodu wewnętrznego przesilenia w Rosyi.

Sprawa zwołania parlamentu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 28 stycznia.

»N. W. Tagblatt« donosi:

Prezydent Izby posłów dr Sylvester był na posłuchaniu u prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica i ministra spraw wewnętrznych bar. Handla w sprawie zwołania parlamentu. **Rozpoczęcie obrad parlamentu przed Świętami Wielkanocnemi jest bardzo mało prawdopodobne.**

Zamach na premiera hiszpańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 28 stycznia.

Według oświadczenia hiszpańskiego ministra spraw wewnętrznych, na pociąg, w którym jechał prezydent gabinetu Romanones z Sewilli do Madrytu, **wykonano bezskuteczny zamach** przez położenie dwu progów drewnianych na torze.

Zamach na fińskie składy amunicyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Sztokholm, 28 stycznia.

Dzienniki tutejsze donoszą z Luleå:

Stwierdzono, że kilka osób usiłowało przemycić przez granicę fińską materyały wybuchowe **i wysadzić przy ich pomocy w powietrze olbrzymie rosyjskie składy broni i amunicyi**, leżące w pobliżu granicy. Akcyą tą miał podobno kierować Szwed, bar. Rosen.

»Aftonbladet« donosi, że władze szwedzkie skonfiskowały przy tej sposobności w Gan 200 klg. materyałów wybuchowych.

Od bierności do aktywizmu.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Warszawa, 25 stycznia.

Leży przedemną wielce znamienny dokument: komunikat Koła Międzypartyjnego, streszczający zasady, jakich trzymać się zamierzają zwolennicy ideologii bierności wobec powstania Rady Stanu. Jak wiadomo, Koło Międzypartyjne brało udział w rokowaniach nad składem Rady Stanu i oświadczyło gotowość wstąpienia do Rady, o ile otrzyma dziesięć mandatów. Pertraktacye te, w których powodzenie przez długi czas wierzył ideowy wódz lewicy i które wskutek tego tak nadmiernie przewlekały powstanie Rady Stanu — ostatecznie rozbiły się i to nie z powodów zasadniczych, lecz z oportunizmu naszych neutralistów, którzy kwestyę stawiali tak: Rada Stanu jest rządem polskim, o ile w niej ma większość polityka bierności, nie jest zaś rządem polskim, o ile ma w niej większość polityka czynu.

Obecnie z tego swego oportunizmu partyjnego Koło Międzypartyjne wysnuwa — »zasadnicze« rozważania.

A więc przedewszystkiem stara się w swym komunikacie zdyskredytować Radę Stanu wobec społeczeństwa faktem, iż Rada Stanu powstała z nominacyi. Pisze bowiem Koło Międzypartyjne: »Utworzona przez władze okupacyjne Rada Stanu pracę zapoczątkować powinna

pojmując dokładnie tymczasowość swego charakteru i obejmując działalnością swoją na razie tymczasowe tylko terytoryum«. Piękniebyi do czynu przystąpić mogła Rada Stanu, tylomi zastrzeżeniami obandażowana! Więc zamiast polecać Radzie Stanu pęd odśrodkowy, dążność do rozszerzania agend — nasi neutraliści żądają, aby Rada Stanu w poczuciu swej »tymczasowości« zwężała nurty swego biegu na jak najmniejsze »terytoryum«.

Po tym pierwszym bandażu, nałożonym na Radę Stanu, następuje drugi. Oto »podstawowem zadaniem Rady Stanu winno być opracowanie statutu sejmowego i najrychlejsze zwołanie Sejmu, który przygotowawcze czynności Rady Stanu rozważy i zastąpi ją prawowitym rządem polskim, nadając mu właściwy kierunek polityki narodowej«. Tu już jasno przebija polityka kunktatorstwa, hasło odwłoki. Koło Międzypartyjne doskonale wie, że tempore belli o Sejm nie łatwo, że dalej Sejm przecież nigdzie nie wybiera rządu i że Sejm, jeśli się zbierze, niczego innego zrobić obecnie nie potrafi, jak Rada Stanu. Oczywista Sejm — to podstawowe zadanie Rady Stanu. Ale Sejm jako dalszy etap, a nie jako wymówka, pod której pozorem obecnie kontynuować należałoby politykę bierności.

Że tak Koło Międzypartyjne pojmuje hasło stworzenia Sejmu, dowodzi najlepiej zdanie następujące w komunikacie: »Sejm zadecyduje o dalszych losach Legionów«. A w i ę c o t o c h o d z i ? O to, by do czasu Sejmu sprawa wojska polskiego grzęzła w stagnacyi...

Lecz i Sejm jest dla Koła Międzypartyjnego również pozorem, wymówką, sztuczką kunktatorską. Czytamy bowiem w komunikacie: »Żadne stronnictwo, żadne polityczne ciało tymczasowe, n a w e t S e j m, z jednej dzielnicy polskiej wybrany, nie ma prawa decydującego kroku przedsiębrać...« Hic Rhodus! Tu zdradza się Koło Międzypartyjne i temi słowy wyklucza się poza nawias roboty twórczej. Bo właściwych zamysłeń Koła nie przesłonią liczne komunały, w komunikacie rozsiane, a stanowiące niejako plastrony, celem okrycia przed okiem profanów właściwych zamysłów. Więc czytamy: »Wynikiem toczącej się wojny o trwały pokój świata i panowanie prawa nad siłą musi być uznanie niepodległego państwa polskiego w granicach, odpowiadających utrwalonemu jego istnieniu« i t. d.

Ale to są wszystko pozory. Poza niemi przeziera fizyognomia inna. Dla wyklarowania stosunków w Królestwie dobrze jest, że się Koło Międzypartyjne zdradza. Łatwiej bowiem ludziom twórczej pracy przejść nad niem do porządku, a samym iść naprzód.

*

W przeciwieństwie do tych efemeryd politycznych coraz silniej konsoliduje się opinia kraju w kierunku aktywnym i grupuje się około Rady Stanu. Dowodem tego choćby coraz liczniejsze akcesy zrzeszeń społecznych. I tak w ostatnich dniach nadeszły do Rady Stanu następujące adresy:

1) Od Komitetu Obrony Narodowej w Ameryce Północnej; 2) od Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego; 3) od Ligi Państwowości Polskiej; 4) od Klubu Narodowego w Radomiu; 5) od Rady i Zarządu Głównego Partyi Niezawisłości Narodowej; 6) od Zarządu Głównego Narodowego Związku Robotniczego; oddziału tegoż Związku w Lublinie; 7) od Wydziału Narodowego w Lublinie; 8) od łukowskiej Rady Powiatowej; 9) od partyi lub osób, zgrupowanych (lub sympatyzujących) w sosnowickim oddziale Centralnego Komitetu Narodowego (adres podpisany przez 180 osób inteligencyi różnych zawodów, rzemieślników i robotników; 10) od Wydziału częstochowskiego Centralnego Komitetu Narodowego; 11) od Zjazdu Partyi Niezawisłości Narodowej w Zagłębiu Dąbrowskiem; 12) od Politycznego Obywatelskiego Klubu w Będzinie; 13) od Klubu Państwowców Polskich w Sosnowcu; 14) od nauczycielstwa: a) pow. warszawskiego (24 podpisy), b) prezydyum Zjazdu nauczycieli ludowych w Lublinie, podp. J. Świebieda, c) Polskiego Związku Nauczycielskiego (oddz. lubelskiego, podpis: K. Świerczewski i T. Dziembło); 15) od delegacyi magistratu m. stoł. Warszawy, bawiącej w Berlinie w celu zbadania tam urządzeń magistrackich (podpisani: Chmielewski, Kernbaum, Rudowski, Lilpop, Życki, Toeplitz), i w. i.

Dowodzi to, jak silną jest w społeczeństwie potrzeba poddania się pod autorytet i jak szerokie ona kręgi zatacza.

M—n.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

Ankieta w sprawie autonomii krajów.

»Oesterreichische Zeitschrift für öffentliches Recht« zaprosiło profesorów prawa państwowego i administracyjnego w uniwersytetach Austryi do wypowiedzenia opinii w sprawie autonomii krajów. Nadeszło 14 odpowiedzi, wyłącznie prawie z uniwersytetów niemieckich, które teraz wyszły w osobnej odbitce w Wiedniu pt. »Stanowisko krajów koronnych w konstytucyi austryackiej«. Prof. dr. Rauchberg w »N. Fr. Presse« streszcza wyniki tej ankiety w sposób następujący:

Nasamprzód odpowiedziano na zasadniczą kwestyę, czy wogóle należy zatrzymać kraje, j a k o j e d n o s t k i h i s t o r y c z n o - p o l i t y c z n e. Większa część uczestników ankiety upatruje w nadmiernych różnicach wielkości krajów i w ich mieszanych stosunkach narodowościowych źródło niedomagań zarówno ustawodawstwa krajowego, jak administracyi państwowej i samorządnej. Nie brak tedy projektów dla p r z e k s z t a ł c e n i a k r a j ó w; jedni pragną je przetworzyć tylko ze względu na potrzeby administracyi państwowej, drudzy według narodowych obszarów osiedleńczych. Przeważa jednak opinia, że kraje historyczne zbyt głęboko tkwią korzeniami w politycznem uświadomieniu ludności, ażeby doradzać można środek tak gwałtowny. Wystarczy kraje zbyt wielkie dla celów samorządu i administracyi państwowej p o d z i e l i ć n a o b w o d y, dostosowane o ile możności do granicy językowej. Obwody te ulżą krajowym władzom centralnym i posłużą do w y o d r ę b n i e n i a n a r o d o w o ś c i o w e g o. Nauka potwierdza żądania polityki niemieckiej: powszechnie uznano konieczność zmniejszenia powierzchni tarć narodowościowych przez o d g r a n i c z e n i e o b s z a r ó w a d m i n i s t r a c y j n y c h w e d ł u g o b s z a r ó w n a r o d o w e g o o s i e d l e n i a, przez podział Sejmów na sekcye narodowościowe, tudzież przez utworzenie narodowych wspólnot gospodarczych dla pielęgnowania czysto narodowych gałęzi kultury. Niektórzy chcą iść jeszcze dalej i samorząd narodowy oprzeć już nie na zasadzie terytoryalnej lecz p e r s o n a l n e j, co wymaga ukonstytuowania się szczepów jako prawnopaństwowych korporacyj. Uważam ten projekt za wybryk rozgorączkowanej wyobraźni politycznej. (Prof. Rauchberg ma tu na myśli projekt socyalisty Rennera, zawarty w jego dziele »Odnowienie Austryi«. Przyp. red. »N. Ref.«). Kto zna praktykę administracyi, wie, że jej zwierzchnicza władza wymaga ściśle określonej podstawy w przestrzeni. Wszystkie związki zwierzchnicze, począwszy od państwa, skończywszy na gminie, są nietylko związkami osób lecz także ciałami na pewnym obszarze. Nie jest to przypadek, lecz fakt, tkwiący głęboko w samej istocie władztwa. Co prawda, niektóre narodowe zadania kulturalne administracyi publicznej wymagają zasady personalnej, aby w obszarach o narodowościach mieszanych różne szczepy ująć w osobne związki i przydzielić im także inne sąsiednie mniejszości narodowe, któreby zresztą były bezbronnemi.

Co do starego sporu o k o m p e t e n c y ę m i ę d z y R a d ą p a ń s t w a a S e j m a m i, to większość opinii stanęła na stanowisku, że dotychczasowa ustawodawcza praca Sejmów n i e ś w i a d c z y n a i c h k o r z y ś ć, że więc należy r o z s z e r z y ć ustawodawczą kompetencyę R a d y p a ń s t w a, a nadto przyznać jej »kompetencyę kompetencyi«, to znaczy decyzyę co do rozszerzania zakresów swego ustawodawstwa, a prócz tego ustawy państwowe miałyby mieć pierwszeństwo przed krajowemi. Na wypadek zaś, gdyby ustawodawstwo krajowe nie dopisywało, należy się starać o uzupełnienie go poprostu cesarską władzą wydawania rozporządzeń.

Co się tyczy stosunku administracyi państwowej do samorządnej administracyi krajów, to ankieta przeważnie potwierdza podnoszone często skargi na bezmyślną »podwójność administracyi«, niesławną właściwość Austryi. »Kraje są niejako państwami w państwie. Ganiony często »podwójny tor« administracyjny możnaby słusznie nazwać pojedynczym torem, ale takim, na którym pociągi wskutek błędnie skierowanych aparatów do wymijania jadą w przeciwnych kierunkach«. Tak pisze jeden z uczestników ankiety i to taki, który jako Czech, zasadniczo jest dla autonomii przychylny.

Część uczestników ankiety pragnie tym brakom w ten sposób zaradzić, że niższe ciała samorządne (gminy i powiaty) poddaliby pod dozór państwa, a nie organów krajowych; prawie wszyscy godzą się na to, że wpływ państwa na samorząd musi być wzmocniony. Drogę pośrednią upatruje prof. Rauchberg w zjednoczeniu żywiołu honorowego w samorządach, z państwowemi urzędnikami w mieszane kolegia pod egidą państwową. Ta myśl świta w niektórych opiniach o tworzeniu obwodów, które mają powstać. Prof. Rauchberg nie widzi przyczyny, żeby jej nie zastosować także do gmin i powiatów.

Na wątpliwość, czy nie jest przedwczesnem dziś podczas wojny kreślić tak dalekie plany, odpowiada prof. Rauchberg: »Wojna przerwała przygotowania do reformy administracyi, ale właśnie ona uczyniła reformę nietylko administracyi, lecz także konstytucyi jeszcze bardziej naglącą, dowiodła bowiem, że państwo musi być zawsze uzbrojone, aby rzucić swoje siły na szalę losów walki. To zaś stać się może, gdy te siły rozwinęło się podczas pokoju i zebrało się je dla najwyższych celów państwa. Z doświadczeń wojny trzeba wysnuć nauki na przyszłość. Bezstronna krytyka samorządu okazała, że w obecnej postaci nie dopisał on ani w ustawodawstwie, ani w administracyi. Przesada w autonomii zamąciła poczucie państwowe u ludności. Dlatego musi się s p r o s t o w a ć g r a n i c e między ustawodawstwem państwowem, a krajowem, z b u r z y ć m u r y, które doktrynerstwo i egoizm stronnictw wzniosły między zarządem państwa a samorządem, musi się siły państwowe i społeczne zebrać do wspólnej pracy dla dobra publicznego«.

Tyle prof. Rauchberg. Cała ankieta jest znamiennem »signum temporis« i świadczy, jak ogromne postępy poczynił podczas wojny centralizm na koszt idei samorządu krajowego.

Stanisław Czasz.

Życie w okopach.

Dnie się za dniami włóką takie czarne,
jako ta ziemia, w którą jestem wryty,
a życie pełza nad pojęcie marne,
nie zna co noc, co słońce lub świty.

O wiem, że tam gdzieś drzewa szumią gwarnie,
słońce na asfalt rozlewa kaskady,
huczą muzyką wykwintne kawiarnie,
rozkwitły wiśien woniejące sady.

U mnie zły półmrok przecieka obficie
i dnie w nim płyną statecznie, bez przerwy,
a słońca widzę jedynie odbicie
w rzuconej puszce zjedzonej konserwy.

Czasem deszcz smutnie kroplami nitręży,
albo ryk armat mnie zbudzi głęboki,
czasami wicher wiosenny uderzy
i jęczą drutów kolczastych koronki.

Tak bolą wiecznie naciągnięte nerwy
i senno płynie marne, nędzne życie —
jak owo słońca nieśmiałe odbicie
w rzuconej puszce zjedzonej konserwy.

Pozycye Leg. pol. pod Optową, kwiecień 1916.

Kronika.

Kraków, 28 stycznia.

Następny numer »Nowej Reformy« ukaże się w poniedziałek po południu o zwykłej porze.

W sprawie rzekomego przeniesienia władz krajowych z Białej do Krakowa donosi »Gazeta Lwowska«: »W ostatnich dniach zanotowały dzienniki krajowe i wiedeńskie pogłoskę o przeniesieniu władz krajowych, urzędujących obecnie w Białej, do Krakowa. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że w dotychczasowem rozmieszczeniu władz nie zajdzie żadna zmiana, a tem samem pogłoski, notowane przez dzienniki, są nieprawdziwe. Jedynie namiestnik przenosi swoją siedzibę z Białej do Krakowa.

Przegląd pospolitaków z roku 1899. Magistrat ogłasza: Pospolitacy, urodzeni w roku 1899, powołani do służby wojskowej w dniu 20 b. m., winni uskutecznić przepisane zgłoszenie się niezwłocznie najpóźniej do dnia 31 b .m. w jednej z komisyj magistratu, urzędujących od godziny 8 rano do godziny 2 po południu w następujących lokalach:

1) ulica Zwierzyniecka l. 25, l. piętro;

2) plac Wszystkich Świętych l. 6, pałac Larysza.

Każdy zgłaszający się ma przynieść ze sobą, oprócz innych dokumentów osobistych, także »potwierdzenie osoby i zgłoszenia się« (»Persons- und Melde-Nachweis«).

Kilkudniowy przejściowy pobyt obcych pospolitaków w Krakowie nie obowiązuje do zgłoszenia się.

Nabożeństwo pamiątkowe. W poniedziałek, dnia 29 b. m., o godzinie 10 rano odbędzie się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana K i l i ń s k i e g o, szewca, pułkownika wojsk polskich. Na nabożeństwo cech szewski zaprasza członków oraz stowarzyszenia przemysłowe ze sztandarami.

Towarzystwo krajoznawcze w Krakowie. Z inicyatywy prezydyum krajowego Związku turystycznego w Krakowie odbyła się w piątek w sali obrad magistratu narada w sprawie rozszerzenia działalności Związku turystycznego, na tak aktualną obecnie dziedzinę pracy krajoznawczej. W obradach, którym przewodniczył prezes Związku, p. J. K. F e d e r o w i c z, wzięli udział pp.: dr Schneider, Judkiewicz, dr Beres, starszy radca Muczkowski, radca Kubalski, radca Lepszy, konserwator dr Szydłowski i dyrektor Szaynowski.

Po przywitaniu obecnych przez posła F e d e r o w i c z a, skreślił radca L e p s z y imieniem dyrektora K o p e r y p r o j e k t u t w o r z e n i a s e k c y i k r a j o z n a w c z e j przy Związku turystycznym, celem badania i szerzenia znajomości kraju pod względem piękna jego przyrody, oraz zabytków sztuki i kultury. — Jako środki działania wchodziłyby w rachubę: sieć organizacyj filialnych, miesięcznik, poświęcony opisowi piękności naszej ziemi, urządzanie wycieczek, oraz inne formy propagandy.

Dr B e r e s przedłożył projekt organizacyi krajoznawczej, działającej w ramach Związku turystycznego, który wskutek zmiany warunków politycznych, przeniesie punkt ciężkości swego działania na pracę wewnątrz kraju.

P. M u c z k o w s k i podniósł znaczenie projektowanej publikacyi krajoznawczej, jako ośrodka całej zamierzonej akcyi. Po przemowie konserwatora dra S z y d ł o w s k i e g o, omawiającego szczegółowo zadania nowej organizacyi i przeprowadzeniu dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Muczkowski, Kubalski, Schneider i Judkiewicz, uchwalono przedstawione zebraniu wnioski i polecono prezydyum Związku turystycznego wykonanie potrzebnych czynności przygotowawczych.

Konstytuujące zebranie sekcyi krajoznawczej odbędzie się przy szerszym udziale zaproszonych z kół przyrodniczych, etnograficznych i t. d. w środę, dnia 31 b. m., o godzinie 6½ wieczorem w lokalu Związku turystycznego (ulica Szpitalna l. 36).

Przedstawienie na rzecz śląskiej »Macierzy«. Jutrzejsze powtórzenie wznowionych wczoraj z takim sukcesem sztuk naszego klasycznego repertoaru: »Warszawianki« St. Wyspiańskiego i Fredrowskiej komedyi »Dwie blizny«, przeznaczyła dyrekcya na dochód zasłużonej śląskiej »Macierzy szkolnej«. — Rzadko apeluje do naszej ofiarności ta tak doniosła dla polskości placówka na kresach, wezwanie jej jednak nigdy bez oddźwięku w społeczeństwie nie zostaje, to też sądzić należy, że i obecnie spotka się z godnem przyjęciem, tem więcej wskazanem, że wypadki wojenne postawiły »Macierz« w trudnej sytuacyi.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po południu o godzinie 3: »Betleem Polskie«. Patryotyczne jasełka Lucyana Rydla osiągły w tym sezonie, jubileuszowym dla nich, olbrzymie powodzenie.

— Wieczorem po raz siódmy pogodna komedya Józefa Wiśniowskiego: »Pod blask słoneczny«, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem.

Przedstawienie »Paryi« Moniuszki. Na ogólne życzenie zostanie powtórzoną »Parya« Stan. Moniuszki w wykonaniu przez krakowskie Towarzystwo operowe w sali »Sokoła« w piątek, dnia 2 lutego, o godzinie 7½ wieczorem. Atrakcyą tego wieczoru będzie występ p. Wandy Hendrichówny w głównej partyi Neali. — Bilety są już do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., Linia A—B. l. 39) odbędzie się w niedzielę, dnia 28 b. m., o godzinie 5 wieczorem wykład p. Kazimierza C z a p i ń s k i e g o o Leonidzie Andrejewie. Wybrany ustęp z dzieł odczyta p. Róża Luszczkiewiczówna, artystka dramatyczna teatru miejskiego.

Od 1 lutego wykładać będzie historyę muzyki prof. Bol. Wallek-Walewski.

Starogrecka artylerya. Na ten temat wygłosił wczoraj w »Collegium minus« bardzo interesujący odczyt profesor uniwersytetu dr Tadeusz S i n k o, przedstawiając w nader zajmujący sposób rodzaje dział i rozwój artyleryi starogreckiej, przejście jej do państwa rzymskiego i bizantyńskiego. Odczyt ilustrowany był modelami dział starogreckich i ubarwiony opisami z literatury, przedstawiającymi zniszczenia, dokonywane przez ogień tych dział w czasie wojen. Był to pierwszy z całego cyklu odczytów, które odbędą się w lutym i marcu b. r. na dochód schroniska dla legionistów, utrzymywanego przez sekcyę »Samarytanina polskiego« opieki nad legionistami.

Ziemniaki. W sklepach miejskich i na placach odbywa się obecnie sprzedaż ziemniaków, transport których nadszedł niedawno do Krakowa. — Udział kupujących jest nadzwyczaj liczny, tem bardziej, iż ziemniaków nigdzie dostać już nie można poza sklepami miejskimi, a z targów krakowskich znikły już od dawna. Niestety, jakość sprzedawanych ziemniaków pozostawia wiele do życzenia, albowiem są one w znacznej części przemarznięte, nadgniłe, a nadto ziemniaki te nie są oczyszczone z błota i stąd też pochodzą często skargi ze strony publiczności.

Pokątny handel papierosami i tytoniem odbywa się w mieście dalej niestety przy udziale niektórych niesumiennych trafikantów, mimo kontroli policyjnej. Przedwczoraj znowu plutonowy policyjny Stasiowski aresztował w Krowodrzy kilku handlarzy, przy których znalazł przeszło 400 paczek tytoniu, wywożonych do Królestwa Polskiego. Zapasy te aresztowani zakupili u zaufanych pośredników i trafikantów na Kazimierzu, oczywiście po cenach znacznie wyższych od rządowych.

Byłoby wskazanem, by także władze skarbowe otoczyły większą kontrolą sprzedaż tytoniu i papierosów w Krakowie i udaremniły uprawianie lichwy, która jest także jedną z przyczyn braku papierosów i tytoniu w naszem mieście.

Czyj wieprzek? Onegdaj wczesnym rankiem wachmistrz policyi krakowskiej, p. Pleciński, pełniąc służbę przy nowym moście nad Wisłą, znalazł na szosie po stronie krakowskiej nienaruszoną połówkę zabitego wieprza, wagi przeszło 40 kilogramów, która wypadła z wozu pewnemu rzeźnikowi, jadącemu z Piasków do miasta. P. Pleciński oparł się zwycięsko pokusie i, jako sumienny strażnik zdeponował cenny przedmiot w magistracie, gdzie go właściciel może dochodzić.

Z kraju.

Siersza. (Roczne sprawozdanie Ligi kobiet). Dnia 22 b .m. odbyło się walne zgromadzenie Ligi kobiet pod przewodnictwem p. Maryi C z a d e r s k i e j, na którem złożono sprawozdanie z działalności za rok 1916. Liga czerpała dochody: z wkładek członkiń, wieczorków patryotycznych, koncertów, loteryj i procentu ze sprzedaży broszur N. K. N. i odznak samarytańskich, co w łącznej kwocie dało 3.027 K 93 h.

Z pieniędzy tych posłano znaczniejsze kwoty: Departamentowi skarbowemu N. K. N., na sztandary polskie, na schronisko dla dzieci legionistów w Zakopanem, na pomnik dla poległych pod Krzywopłotami, na »Gwiazdkę« dla legionistów i na prasę. Liga kobiet zorganizowała i podawała przez sześć miesięcy obiady głodnym dzieciom w tutejszej gminie. Koszta tychże ponosiły galicyjskie akcyjne Zakłady górnicze, a Liga kobiet przyczyniała się do takowych kwotą 40 K miesięcznie. Rozchody ogółem wynosiły: 2.716 K 46 h. Saldo na rok 1917 zostało 311 K 47 h. Dochód z »Tarczy Legionów« ufundowanej kosztem tutejszych Zakładów, wynosi 259 K 54 h.

Rezultat finansowy nie byłby tak znacznym, gdyby nie wielce ofiarna pomoc dyrekcyi galicyjskich akc. Zakładów górniczych, która z wielką życzliwością w każdym kierunku odnosiła się do naszego Koła, za co wydział, powodowany wdzięcznością, składa gorące podziękowanie.

Towarzystwo walki z gruźlicą w Nowym Targu rozwinęło w ostatnich czasach żywą działalność dzięki poparciu starosty nowotarskiego P s a r s k i e g o. Dnia 14 grudnia z. r. otwarło Towarzystwo dyspenzoryum w domu Nr. 3 przy ul. Szaflarskiej w Nowym Targu, gdzie pierwsze chorzy otrzymują bezpłatną poradę lekarską, a biedni leki bezpłatnie. Lekarze ordynujący pouczają chorych gruźliczych i ich rodziny o środkach ochronnych i zasadach hygieny celem zapobieżenia dalszemu rozwleczeniu gruźlicy. W ambulatoryum Towarzystwa ordynują dr. J a n i k i e w i c z st. lekarz i dr. T ü r s c h m i d dyrektor szpitala.

Towarzystwo organizuje odczyty z zakresu zwalczania gruźlicy i popularnej hygieny, a dzięki poparciu profesora uniwersytetu dr. C i e c h a n o w s k i e g o otrzyma w najbliższym czasie preparaty anatomiczne do demonstracyi. Dotychczas wygłosili odczyty w Zakopanem znany i ceniony dyrektor sanatoryum w Kościeliskach dr. D ł u s k i i powszechnie szanowany lekarz dr. K u c z e w s k i, a w Nowym Targu dr. P i ą t k o w s k i i Adam N o w a k o w s k i.

Akcya Towarzystwa rozwija się pomyślnie i coraz więcej chorych zgłasza się do ambulatoryum. Prezydyum Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża otoczyło troskliwą opieką nasze Towarzystwo i dzięki jego poparciu będzie mogło młode Towarzystwo rozszerzyć zakres swojej działalności.

Kontrola przepisów dni bezmięsnych we Lwowie. W ostatnich dniach z ramienia dyrekcyi policyi lwowskiej przeprowadzono kontrolę gospodarstw domowych co do zastosowania się ich do przepisów o dniach bezmięsnych. Organa policyjne zbadały 1.000 gospodarstw, przyczem stwierdzono, że publiczność lwowska na ogół ściśle stosuje się do wspomnianych przepisów. Niewłaściwości i przekroczenia stwierdzono w 103 wypadkach, a więc zaledwie 10 procent badanych gospodarstw.

Grabieże w Lubieniu Wielkim. W piątek rozpoczęła się we Lwowie dwukrotnie odraczana rozprawa o grabieże, popełnione w czasie inwazyi w zakładzie bar. B r u n i c k i e g o w Lubieniu Wielkim we wrześniu 1914 roku. Zaraz po ustąpieniu wojsk austryackich i po wkroczeniu wojsk nieprzyjacielskich ludność miejscowa i okoliczna, korzystając ze sposobności, splądrowała i ograbiła mieszkania, opuszczone przez właścicieli i mieszkania zakładu kąpielowego. Na ławie oskarżonych zasiedli: Stefan Jachnicki, 46 lat liczący, gr.-kat. rel., właściciel realności i omnibusów w Lubieniu; Józef Oczerklewicz, 17 lat liczący, gr.-kat. rel., zarobnik, siostrzeniec poprzedniego; Józefa Jachnicka, 37-letnia, gr.-kat. rel., żona głównego oskarżo-

Leże zimowe II Brygady Legionów zimą roku 1916.

2 (Ciąg dalszy).

Gdybyście mogli spojrzeć kiedy na teren, bezpośrednio po zajęciu go, a w kilka tygodni potem, gdy go żołnierz przebudował i przysposobił do wytrwania — przecieralibyście oczy — i pytali: jest to możliwe? Ta zupełna przemiana w naturze, ten labirynt dróg i urządzeń, ten skomplikowany aparat!

Poczyna się to — gdy się idzie od strony przednich pozycyj — systemem rowów, istnem kretowiskiem, w którem jednak wtajemniczony obraca się z największą łatwością. Tuż za rowami strzeleckiemi biegnie rów dobiegowy, a tam uskoczysz w rów łącznikowy, a tam wije się wąska smuga rowów między punktami oporowemi. Gdzieniegdzie są kryte, indziej znowu misternie prętami wyplecione, tu z boku głęboki rów: zbiornik wody, a tam śmiało ponad bagno rzucona kładka. Po za tym deseniem rowów — schrony, lepianki, ziemianki, budy i pałace. Tu do norm ogólnych, do ścisłych zasad budownictwa na froncie — przystępuje indywidualizm, gust i smak estetyczny jednostki, sprawność w wyzyskaniu i przetwarzaniu materyałów i miejsca. Dla przyszłego badacza stylów drzewnych, architektoniki, improwizacyi — ściele się tu pole najbezpośredniejszych studyów do badania, jak to w skrótach czasu, w ciągu kilku miesięcy, dokonuje się ewolucya, od najprymitywniejszych przejawów budownictwa i zdobnictwa.

Najpierw niema nic, ino las, gąszczem podszyty, lub stok pagórka, u którego stóp wije się potoczek lub czerni się bagno. Najpierw niema nic, ino garść młodzieży o silnych dłoniach i narzędziach ziemnych i leśnych. Po kilku dniach fizyonomia postaci ziemi zmienia się. — Głęboko ziemia rozkopana, a z krawędzi wykopu sterczą bełkowania. Szkielet schronu gotów. Teraz poczyna się żmudna praca ochrony go przed zimnem i wilgocią. Mchy szczelnie przywierają do szczelin, z zewnątrz nasyp ziemny utrudnia dostęp wiatrom, płaski dach okrywa się warstwą ziemi, na nie kładzie się deski lub w ich braku gładko ciosane beleczki, a na to wszystko papę. Teraz można począć i wewnętrzne urządzenia schronu. Są tu różne style, a właściwie różne reminiscencye. Objawiają się w zdobnictwie ścian, w pewnej estetyce i symetryczności, z jaką płachtami namiotowemi, czy płótnem workowem obija się trop i ściany, w formach tapczanów, stołów, ław, w całym szeregu drobiazgów, któremi interieur i ziemniaki nadziemnego schronu są ozdobione.

Gdzieniegdzie snycerz w szarym mundurku, z dalekich reminiscencyi zakopiańskiego stylu zaczerpnąwszy pamięcią, wyrzeźbił kosztowne szaragi, lub póleczkę, to znowu na ścianie widnieje emblemat legionowy, węglem na płótnie wyrysowany, a tam wejście do ziemianki ozdobione zgrabniutką bramką z białych palików brzozowych lub schron, obramowany schludną baryerką.

Oczywista im dalej od najprzedniejszej linii, tem i pomieszczenia przestronniejsze i wykwintniejsze, tem pomysłowość bujniejsza. Bo i czasu więcej i sposobności. Już rezerwy pułkowo mieścić się zwykle mogą w obszernych blockhausach, podczas gdy bataliony pierwszej obsady pozycyi mieścić się muszą z natury rzeczy, w uwzględnieniu cienkiej, dłużącej się linii frontu, w mniejszych schronach, obliczonych na plutony, a najwyżej na kompanie. Za to jednak dalej z tyłu w rezerwach, gdzie większa ilość żołnierza ogniskuje się na jednem miejscu, tam budownictwo przybierać poczyna kształty wieloizbowych, a niekiedy i piętrowych ubikacyj.

Lecz tem samem tylko część linii jest pod dachem. Jest nią ta najszacowniejsza, najgłówniejsza, ta, która się bije. Pozostaje ta, która służy. Jedna i druga spełnia swe zadanie, jedna bez drugiej istnieć nie może, jedna uzupełnia drugą, obie są ze sobą w tak ścisłym związku przyczyn i skutków, iż bez siebie istnieć nie mogą.

Trzeba więc umieścić treny i magazyny, sztaby i zakłady sanitarne, parki amunicyjne i stajnie. I oto nowy trud, nowe pole pracy. — Tren musi mieć wytyczoną dobrą drogę od toru kolejowego, czy stacyi fasunkowej, aż na sam front, musi mieć dla swego parku wozów i umęczonych pracą koni, wygodne i bezpieczne miejsce postoju. Funkcyonaryusze tego olbrzymiego aparatu, zaspakajają potrzeby materyalne frontu tych, którzy, gdyby spiżowy mur, ostać się muszą przed każdym naporem. Rozporządzać więc muszą wielką pewnością ruchów, opanować wszystkie arterye, wiodące z głębi kraju na front, sycić pozycye i karmić, ubierać ludzi, stwarzać możliwe warunki tym, którzy ani czasu, ani możności nie mają, by o swych potrzebach myśleć.

Więc znowu pracuje żołnierz, więc buduje drogi, przez uroczyska leśne i wydmy piaszczyste i bagna zda się nieprzebyte. Rzuca mosty poprzez rzeki i potoki, więc reguluje się dowóz i usuwa przeszkody z warunków atmosferycznych powstałe, usuwa śniegi i błota, kopie ujścia dla stojących wód po długich deszczach. Cała ta gigantyczna praca zakreślona w ogólnych zarysach w szczególności nie kończy się nigdy: wciąż jest coś do roboty, poprawienia, uzupełnienia.

* * *

Jak spędza się czas na froncie, w walce pozycyjnej, na leżach zimowych?

Jedną również z dodatnich stron zawodu żołnierskiego jest stwarzanie pewnej ekonomii czasu, pewnego ładu i następstwa pracy, wcielenia prawa o zużytkowaniu najmniejszej energii dla zdobycia największych rezultatów. — Hej! Gdzież się podziały te czasy, gdy chłopak wałęsał się, bąki zbijał, zabijał czas, znieprawiał się z nieróbstwa! Szkoła obejmowała tylko jedną stronę jego życia, stronę rozwoju intelektualnego. Próby szkoły wyjścia poza swój właściwy zakres i zatrudnienia młodzieży poza nauką, były i sporadyczne i efemeryczne przeważnie.

Dopiero żołnierka daje młodzieńcowi zajęcie pełne, zatrudnia go wciąż, uczy wyzyskiwania każdego momentu i każdej sposobności. Tapczan jest — więc spać trzeba — spać się musi. Bo któż wie, czy jutro spać będzie można? — Dzień wolny od służby, więc gruntowna rewizya stroju: z małego pudełeczka w plecaku wyjmuje się igłę i zwój nici i guziki i płateczki sukna, czy płótna — i (żadna „mama“ nie pomoże i „do krawca posłać“ również nie sposób) pochylony nad koszulą, czy portkami siedzi chłopiec i pracuje — dla siebie — pracuje praktycznie, celowo. Taksamo z jadłem i napojem, tak samo z czystością naczyń, rynsztunku, schludnością ekwipunku. Nietylko dla tego, że „ładnie się wygląda w czystej koszuli i całych butach, lecz również i dlatego, że w brudnej koszuli gnieździ się robactwo, a niewyczyszczone szalki, czy manierka, rdzewieją — a bez tego nie ma z czego jeść i pić, zaś następny fasunek za kilka miesięcy... Więc nie ma mowy o tem, aby żołnierz na froncie mógł nie być zajętym. Rozprószyć trzeba błędne mniemanie, jakoby służba wojskowa polegała jeno na walce, jeno na władaniu orężem. Służba wojenna jest szkołą życia, wychowawczynią w najściślejszem tego słowa znaczeniu. Od świtu do zmierzchu i od wieczora do brzasku, legionista ulega żelaznym prawom tego wychowania.

(Dok. nast.) *Dr. Bertold Merwin,*
porucznik wojsk polskich.

ßego, Katarzyna, Marya i Jan, ich dzieci; Marya Łaba, służąca pp. Klęsków; Kamila Smyk, dziewczyna wiejska. Rozprawa rozpisana jest na 3 dni.

Turka nad Stryjem, 20 stycznia. (Odbudowa powiatu. — Niedomagania aprowizacyjne. — Wojskowi zarządcy gmin). Na odbudowę budynków mieszkalnych w powiecie przeznaczył rząd w roku 1915 kwotę 510.000 koron. W trzech gminach powiatu, w których prawie wszystkie budynki mieszkalne uległy zniszczeniu, w czasie od listopada 1915 do maja 1916 wybudowano 51 nowych domów mieszkalnych. Domy te są jednego typu. 11—12 m. szerokości, 5—6 m. wysokie, każdy o dwóch izbach, przedzielonych małą sionką i stajenką, dach kryty eternitem. Każdy właściciel musiał pomieścić w swym domu bezpłatnie kilka bezdomnych rodzin.

W samej Turce naprawiono w tym czasie 85 domów mieszkalnych, w których pomieszczono przeszło 200 rodzin bezdomnych. W kilku gminach zbudowano razem 50 stodół na pomieszczenie zbiorów, nadto udzieliło starostwo 80 gospodarzom miejskim na odbudowę budynków we własnym zarządzie subwencyę razem w kwocie 25.000 koron. Aprowizacya, którą prowadzi na cały powiat władza polityczna, jest bardzo trudna. Najdotkliwszym jest brak soli i nafty, oraz cukru i mąki.

W niektórych gminach wprowadzono wojskowych zarządców, jako organa pomocnicze naczelnika gminy. Czuwają oni nad wykonywaniem zarządzeń starostwa i władz wojskowych, szczególnie w sprawach związanych z wojną, nadto nad wykonywaniem agend należących do własnego zakresu działania gminy.

Z ziem polskich

Prasa warszawska o prezydencie Rutowskim. Z radością i czcią wita prasa warszawska wracającego do kraju prezydenta dra Rutowskiego, oddając przytem hołd jego wielkim zasługom.

»Kuryer Poranny« zamieszcza następującą charakterystykę dra Rutowskiego:

»Włos na głowie siwy i broda siwa, lecz cera świeża i para oczu młodzieńczym zapałem skrzących — oto wizerunek dra Tadeusza Rutowskiego, który podczas inwazyi rosyjskiej, od dnia 3 września 1914 roku do 22 czerwca 1915 roku, był prezydentem miasta Lwowa, teraz zaś wrócił z niewoli rosyjskiej, na razie do Wiednia. Przed wojną zdawało się, że dr Rutowski, między 1888 i 1900, jeden z najruchliwszych i najbardziej znanych posłów polskich parlamentarnych, już należy nieodwołalnie do weteranów, o których coraz ciszej. Jako pierwszy wiceprezydent miasta pędził życie spokojne, zbliżając się do emerytury. Wtem wybuchła wojna. Prezydentowi miasta Neumannowi zabrakło odwagi do wytrwania na posterunku. Miał ją natomiast Rutowski, syn żołnierza z roku 1831. Objął zatem rządy miasta. Generałów rosyjskich tak zyskał taktem towarzyskim i rozumem politycznym, że oszczędzali miasto i jego mieszkańców. Zorganizował szybko i na wielką skalę pomoc dla potrzebujących, a któż wtedy nie był potrzebującym? Miał słowo pociechy dla każdego bez różnicy wyznania i klasy społecznej. To też po prostu go ubóstwiano we wszystkich sferach ludności, Lwów płakał, gdy Rosyanie, wbrew przyrzeczeniom poprzednim, wywieźli go w wigilię ewakuacyi miasta«.

Nowy urząd pocztowo-telegraficzny w Królestwie Polskiem. Dyrekcya poczt ogłasza: Na okupowanym obszarze Królestwa Polskiego otwarty został dla ruchu prywatnego etapowy urząd pocztowy i telegraficzny I. klasy w Koniecpolu. — Do transportu dopuszczone są w obrocie: a) do tego urzędu: karty korespondencyjne, otwarte i zamknięte listy, druki (czasopisma), próbki towarowe, pakiety bez podanej wartości do 5 klg. (za zaliczką do 1.000 K), listy z podaną wartością, przekazy i telegramy; b) z tego urzędu: karty korespondencyjne, otwarte listy, druki (czasopisma), próbki towarowe, pakiety bez podanej wartości do 5 klg. (za zaliczką do 1.000 K), w otwartym stanie nadane listy z podaną wartością, przekazy pocztowe, czeki pocztowej Kasy oszczędności i telegramy. — Przesyłki polecone są w obydwóch kierunkach dopuszczalne.

Wieści z Litwy i Żmudzi. Pisma warszawskie donoszą:

Okupowaną część gub. kowieńskiej podzielono na 30 obwodów (Kreis). Granice każdego z obwodów są nieprzekraczalne. Na czele takich obwodów stoją naczelnicy (Kreishauptmanowie). Podatek pogłówny (Kopfsteuer) wynosi 9 marek w górę od każdej osoby w wieku 15—60 lat. Rekwizycyę i wyrąb lasów są prowadzone odrębnie, aniżeli w Królestwie Polskiem. W dziedzinie aprowizacyi stosunki są bardzo niewesołe.

W Poniewieżu, Kiejdanach, Szawlach, Birżach, Wiłkomierzu istnieją szkoły litewskie. W licznych miasteczkach pozakładano także szkoły żydowsko-niemieckie. Od grudnia 1916 r. wolno w tych miejscowościach, gdzie 75 procent dzieci mówi po polsku, zakładać szkółki polskie. Ośrodek całego życia Litwy — Wilno — jest odcięte od prowincyi, gdyż mieszkańcy prowincyi nie przyjeżdżają do Wilna. Na roboty wyjechało bardzo wiele mężczyzn. Wielką popularność zdobył sobie między innymi obywatel z Rosieńskiego, p. Wolmer, opiekujący się ludnością litewską i polską. Na ogół można powiedzieć, że Żmudź jest odcięta od świata, a Polacy miejscowi wcale nie biorą udziału w życiu publicznem, ogólno-narodowem.

W Kownie wychodzi pismo litewskie „Darbatis", wydawane przez miejscowe władze wojskowe.

Wielu polskich właścicieli dóbr wyjechało do Rosyi, majątki ich są administrowane przymusowo.

Żmudź przeżyła w roku 1915 klęskę posuchy, a w roku 1916 klęskę ogromnych deszczów i wylewów. Z powodu trudności komunikacyjnych kraj cały cierpi na brak cukru, soli, mydła, nafty itd.

Polskie Tow. Rolnicze w Kownie zamarło w swojej działalności zupełnie, gdyż członkowie się nie zjeżdżają na narady.

Pisma polskie w Wilnie jeszcze nie wychodzą.

Ze świata.

Karty naftowe w Wiedniu. Biuro korespondencyjne donosi: Magistrat wiedeński zaprowadza od 4 lutego wydawanie kart, uprawniających do poboru nafty.

Zamach morderczy i samobójstwo. W uzupełnieniu wiadomości, podanej we wczorajszem popołudniowem wydaniu »Nowej Reformy« o zamachu morderczym i samobójstwie Emila Perlmuttera, otrzymujemy następujące szczegóły:

Ofiara zamachu, p. Berta Zierlerówna, występowała od kilku lat na scenie teatru w Ostrawie Morawskiej, jako śpiewaczka opertkowa, z ogromnem powodzeniem. Jeden z codziennych bywalców teatralnych, syn zamożnej krakowskiej rodziny, Emil Perlmutter, były urzędnik filii Wiedeńskiego Banku w Pradze, odbywający służbę wojskową, upodobał sobie piękną artystkę i odtąd stale jej towarzyszył, aczkolwiek p. Zierler po kilku tygodniach obcowania z nim dała mu niedwuznacznie do poznania, że pragnie utrzymywać z nim tylko czysto przyjacielski stosunek. Odmowa p. Zierler doprowadziła Perlmuttera do stanu niezwykłego rozdrażnienia. Coraz częstsze były starcia pomiędzy nim i artystką. Ostatnimi dniami nawet Perlmutter nie taił się ze swemi pogróżkami.

We czwartek w nocy po przedstawieniu »Księżniczki czardasza«, udał się Perlmutter do hotelu »Imperial«, w którym artystka mieszkała. W kilka godzin później służba hotelowa została zaalarmowana hukiem kilku po sobie następujących strzałów i rozpaczliwe wołania o pomoc. — Strzały padły w mieszkaniu p. Zierler. Kiedy służba wyłamała drzwi i wtargnęła do pokoju, oczom jej przedstawił się okropny widok. Artystka leżała bez przytomności na łóżku. Twarz jej była strzałami okropnie zniekształconą i pokryta krwią. Krew sączyła się również z dwóch ran na rękach. W pobliżu łóżka leżał rozciągnięty na ziemi Perlmutter, rzężąc śmiertelnie. Z rany na skroni uchodziła krew. — Sprowadzony natychmiast lekarz skonstatował u obojga ciężkie zranienia. Jak stwierdzono, Perlmutter wystrzelił czterokrotnie do p. Zierler. Pierwszy strzał strzaskał kość nosową, przebił lewe oko i potrzaskał szczękę. Drugi strzał zranił artystkę w czoło nad prawem okiem. Kiedy p. Zierler w zamiarze obrony podniosła obie ręce, dwa następne strzały przebiły jej dłoń i poraniły w okropny sposób twarz.

W piątek około południa Perlmutter, który ani na chwilę nie odzyskał przytomności, zmarł. Stan p. Zierler jest bardzo poważny.

Skonfiskowanie środków żywności w Budapeszcie. Policya budapeszteńska odkryła 24 bm. w przedsiębiorstwie spedycyjnem Leopolda Mellingera tajny skład środków żywności, innych przedmiotów codziennego użytku. Ogółem skonfiskowano w tym składzie 166 skrzyń czekolady, 385 kg. pieprzu, 85 skrzyń marmolady, 588 skrzyń świec i 54 skrzyń zapałek. Przeciwko właścicielowi ukrytych zapasów Emanuelowi Klopferowi wdrożono dochodzenie karne.

Ciekawy proces. Dzienniki berlińskie donoszą, że przed kilku dniami w Berlinie odbywał się przed sądem ciekawy proces z powodu skargi, jaką wniósł poseł dr. Herzfeld przeciwko naczelnej komendzie wojskowej i prezydentowi policyi w Berlinie. Mianowicie pos. Herzfeld oskarżał wymienione organy o naruszenie jego prawa jako posła do swobodnego porozumiewania się listownego, przez przetrzymywanie listów i ich przeglądanie. Nie jest to pierwszy przypadek, że policya listy adresowane do posła przeglądała i konfiskowała i to nawet w czasie, kiedy parlament był czynny. Niemiecki parlament zajmował się już sprawą swobody listowej posłów, którzy przecież bez niej nie mogliby wykonywać należycie swego mandatu i uznał, że praktyki tego rodzaju są sprzeczne z ustawą, oraz oświadczył, że za konfiskaty prywatnych listów posłów czyni odpowiedzialnym kanclerza. Ale wola parlamentu nie znalazła uwzględnienia, jak o tem świadczy wymownie sprawa posła Herzfelda.

Sąd okręgowy odrzucił skargę pos. Herzfelda jeszcze 24 grudnia z. r. motywując, że przeciwko zarządzeniom naczelnej komendy niedopuszczalne jest dochodzenie sądowe tak samo jak i przeciwko prezydentowi policyi, który dziś jest poprostu wykonawczym organem wojskowego dowództwa. Na wniosek jednak skarżącego dopuszczono jeszcze ustną rozprawę, podczas której pos. Herzfeld dowodził, że zatrzymanie jego listów i telegramów było naruszeniem praw poselskich, że jest to czyn przeciwny ustawie i wreszcie, że sądy stoją ponad naczelną komendą wojskową, ponieważ jej poddane zostały tylko urzędy cywilne i administracyjne, nigdy zaś sądy. Jakkolwiek członkowie sądu nie zgadzali się z wywodami posła, przecież orzeczenia definitywnego nie powzięli. Definitywne orzeczenie ma być posłowi doręczone pisemnie. Wszakże zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że sąd nie zmieni pierwotnego zapatrywania.

Odznaczenia. Krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą otrzymał zastępca komendanta pociągu szpitalnego zakonu maltańskiego Gustaw hr. Ostrowski.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą otrzymali zastępcy komendantów pociągów szpitalnych zakonu maltańskiego Jerzy hr. Baworowski i Jerzy ks. Lubomirski.

Złoty krzyż zasługi na wstędze medalu za waleczność otrzymali: słuchacz medycyny Włodzimierz Szczepański i urzędnik prywatny Wiktor Szeliga w Krakowie za usługi na polu opieki sanitarnej wojskowej.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 28 b. m.: po południu: »Betleem Polskie«, jasełka L. Rydla (po raz 103); wieczorem: »Pod blask słoneczny«, pastel sceniczny Józefa Wiśniowskiego.

W poniedziałek, dnia 29 b. m.: Przedstawienie na »Śląską Macierz«: »Warszawianka« St. Wyspiańskiego i »Dwie blizny«, komedya Al. Fredry.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Nasi najserdeczniejsi«, komedya W. Sardou.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 28 b. m.: po południu o godzinie 3½: »Porwanie Sabinek«; wieczorem: »Towarzysz pancerny«.

W poniedziałek, dnia 29 b. m.: »Księżniczka czardasza«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO. (Godzina 7 wieczorem).

W niedzielę, dnia 28 b. m.: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr A. Krzyżanowski: »Rolnictwo i jego znaczenie dla ludzkości«. Część druga.

We środę, dnia 31 b. m.: profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr A. Krzyżanowski: »Rolnictwo i jego znaczenie dla ludzkości«. Część III.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Majerski i Witkowska 8 K zamiast udziału w opłatku Ligi kobiet w Leżajsku; funkcyonaryusze oddz. wywiadowczego i urzędu krycia dobra pocztowego gal. c. k. Dyr. poczt i telegr. w Bernie 91 K 50 h (na wojsko polskie).

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Młodzież szkoły lud. w Rącznej 56 K z okazyi „Gwiazdki", urządzonej dnia 14 b. m.

Na Rodzinę sierocą: Stan. Wójcikiewicz 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. A. Domańskiej.

Dla staruszki M. R.: M. Z. 15 K.

Dla staruszki B. G.: M. Z. 15 K; Moderówka 3 K.

W kino-teatrze »Opieka« od piątku 26 b. m. do jutra, to jest 29 b. m. włącznie, wystawiają program następujący: Tygodnik wojenny, wodospady Pittoresku, zdjęcie z natury, następnie dramat w czterech aktach pod tytułem: »Przeznaczenie hrabiny«, wreszcie komedya w 3 aktach: »Jak zdobyć majątek?«

Przygrywa muzyka wojskowa.

„Zaczarowane koło" w Kinie „Nowości".

W poniedziałek dnia 29 stycznia b. r. rozpoczyna Kino „Nowości" wyświetlać pierwsze polskie arcydzieło filmowe „Zaczarowane koło" Lucyana Rydla. Obraz ten wykonany został w Warszawie przy współudziale najwybitniejszych sił polskich. Występują w nim: pp. Marya Mirska, Kalinowska, Knake-Zawadzki, B. Leszczyński, Bednarczyk, Knake-Karliński. — W akcie pierwszym taniec nimf nad zaklętem jeziorem, wykonany przez zespół baletowy teatrów warszawskich, oraz mazur wykonany przez balet wielkiej opery warszawskiej. W akcie drugim atak polskiej husaryi przedstawia imponujący widok. Całość obrazu jest pierwszorzędna i nadzwyczaj efektowna. Ze względu na olbrzymie koszta wyświetlania tego obrazu zmuszona była dyrekcya podnieść ceny miejsc. Przedstawienia rozpoczynać się będą w dni powszednie o godzinie 3, 4½, 6, 7½, 9, a w niedzielę i święta od godziny 2 bez przerwy. Specyalną muzykę do tego obrazu zestawił p. Maryan Rudnicki. 1046

Dział ekonomiczny.

* **Znaczenie polskiej nafty na rynku wszechświatowym.** W dziele profesora Fr. Bujaka: »Galicya« znajdujemy ciekawe dane, dotyczące cyfr produkcyi nafty w Galicyi w stosunku do produkcyi zagranicznej. Oto, co pisze profesor Bujak: »W pierwszym okresie swego rozwoju, produkcya nafty polskiej nie dotrzymywała kroku rozwojowi produkcyi światowej, stanowiąc w 1875 roku 1.36 procent produkcyi światowej. W następnych latach szybko wzrasta i dochodzi do 20,767.000 cetnarów metrycznych, czyli do 5.5 procent produkcyi światowej. W roku 1910 zaczyna spadać i wynosi w roku 1913, podług notowań Związku producentów ropy we Lwowie, do 10,632.000 cetnarów metrycznych, wartości około 57 milionów koron. Dane urzędowe notują tylko wywóz ropy i przetworów naftowych z Galicyi. Podług dra Al. Szczepanowskiego (»Zdolność eksportowa przemysłu galicyjskiego« w I. t. »Studyów ekonomicznych«, wyd. N. K. N., 1916), wartość wywozu ropy polskiej wynosiła: w 1910 roku 24,760.000 K, a w 1913 roku 42,738.000 K, zaś nafty, benzyny i smarów w 1910 roku 18,420.000 K, a w 1913 roku 66,330.000 K. Najwięcej, bo wyżej 50 procent, wywieziono do Niemiec, około 15—17 procent transito przez Hamburg, a resztę do Francyi, Szwajcaryi, Włoch, Belgii i innych krajów.

Zajęcie Galicyi w pierwszym roku wojny okazało, jak wielką rolę odgrywa polski przemysł naftowy, wywołało bowiem w urzędowym organie rosyjskiego ministerstwa skarbu (»Torgowo-Promyszlennaja Gaz.« z dnia 27 września (10 października) 1914 roku Nr 221) przyznanie, że »objęcie w posiadanie austryackiego przemysłu naftowego« da Rosyi około 25,000.000 rubli rocznie dochodu z akcyzy od przetworów naftowych. Tu wylazło szydło z worka: nie Polsce były przeznaczone te dochody. Gdy w roku następnym Moskale zmuszeni zostali do opuszczenia Galicyi, nie zaniedbali ponownie okazania swej życzliwości Polsce, puszczając z dymem zajęte zakłady przemysłu naftowego.

Powrót do stosunków normalnych wywoła niezawodnie wzmożenie wydajności ropy polskiej i jej przetworów, a zatem i zwiększenie rynków zbytu. Wtedy i rynek polski przestanie być rynkiem zbytu dla eksportu rosyjskiego i zapanują na nim wyłącznie: nafta, benzyna i smary polskie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Marya Rafałowiczówna:** »Krytyka w szkicach«. Warszawa. E. Wende.

Autorka powyższego zbiorku szkiców, występująca już po raz drugi na widowni bibliografii, obrała sobie dosyć trudne i odpowiedzialne zadanie zgłębiania wielkich umysłów twórczych w literaturze i nauce i wyprowadzania z tego studyum wniosków krytycznych. Z samego wyliczenia tytułów szkiców, w zbiorku zawartych, powziąść można wyobrażenie o szerokości tego przedsięwzięcia. Oto ich poczet: Wyznanie wiary estetycznej. — Marya Stuart, jako motyw sceniczny. — Soeren Kierkegaard. — Henryk Ibsen a Bernard Shaw. — Frank Wedekind a historya. — »De profundis«. — Dramaturgia a dramat. — Takiego doboru tematów literackich uląkłby się nawet Brandes, France lub Lemaître, a obaj przystąpiliby doń z odpowiednim aparatem porównawczych studyów. P. Rafałowiczówna czytała wiele, ale dedukcye jej nie wydają się dostatecznie przetrawionemi — logice i argumentacyi zbywa na dostatecznej podstawie studyum filozoficznego. Od młodej początkującej autorki wytrawnego krytycznego sądu i skrystalizowanych pojęć wymagać trudno; zadatki ich obiecujące znajdą się wszelako niewątpliwie w ogłoszonych szkicach, które, jako wynik pracy chwalebnej, opartej na znanym podkładzie kultury literackiej zwracają uwagę na młodą pracownicę, ujawniając chwalebny zapał i znaczniejszy stopień przygotowania.

— **„Przewodnik naukowy i literacki".** Zeszyt I, za styczeń 1917 wyszedł i zawiera: I. „Prowizoryczny regulamin Sejmu państwowego austryackiego z roku 1848/49". Napisał Stanisław Starzyński. II. „Na Spiżu". (Studya i teksty folklorystyczne). Napisał Jan Grzegorzewski. III. „Zygmunt Kaczkowski". (Na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych). Napisał Adam Krechowiecki. IV. „Konfederacya tarnogrodzka". Napisał Ant. Prochaska. V. „Dzieje klasztoru OO. Kapucynów w Nowem Mieście nad Pilicą". (Praca na kronice klasztoru osnuta). Napisał dr Mieczysław Offmański. V. „Zasada swobodnego oceniania w nauce administracyi i w prawie administracyjnem austryackiem". Napisał dr Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz.

— **Nowe książki:**

Zofia Rygier Nałkowska: „Tajemnice krwi". (Zbiór nowel). Warszawa. Nakład autorki. Gebethner i Wolff.

B. Nawroczyński: „Piękno i ból w ojcu zadżumionych i w innych poematach bolu rodzicielskiego". (Odbitka ze sprawozdań Tow. naukowego warszawskiego). Warszawa. 1916. Str. 62. Cena 60 kopiejek.

Ks. Jan Szmigielski: „Moralna i społeczna rola rodziny". Gebethner i Wolff. Warszawa. 1917. Cena 30 kopiejek.

Henryk Eile: „Społeczeństwo a ofiary wojny". Wstępem opatrzył Alfons Parczewski. Warszawa. 1917.

„Dzieje cechu piernikarzy i woskarzy miasta stoł. Warszawy". — Ze źródeł tegoż cechu napisał F. Reinstein. — (W 80-letnią rocznicę swego urzędowania, na pamiątkę dla towarzyszów zawodu, własnym nakładem wydał Jan Leon Wróblewski, starszy zgrom. cechu). Warszawa. 1916. Str. 32.

Z teatru miejskiego.

Repertoar teatralny w ostatnich czasach ulega dziwnym fluktuacyom. W miejsce zapowiedzianych Molierowskich »Sawantek«, które miały się pojawić jako premiera tygodniowa — umieszczono nigdy nie zawodzącą »Warszawiankę« Wyspiańskiego, oraz dawno niegraną jednoaktówkę Fredry »Dwie blizny«. Pierwszy z wymienionych utworów należy do tych podstawowych sztuk repertoaru sceny miejskiej, które wspierają się na tradycyi lat kilkunastu, jako zrodzone w atmosferze krakowskiego teatru i wyhodowane tchnieniem wielkiego jej twórcy. Zasadnicze ramy sztuki i wykonanie ról według typu ustalonego wskazaniami autora utrzymują się po dziś dzień w tych samych liniach, pomimo, że obsada zmieniła się już w biegu lat kilkakrotnie. Rolę Maryi, którą odtwarzała kolejno Siemaszkowa, Modrzejewska, Pytlińska, grała wczoraj p. Drzewiecka w stylu i duchu wskazanym tradycyą roli, z wielką dramatyczną ekspresyą i silnym tragizmem uwidoczniającym się w akcentach właściwych i stylowych liniach gestu scenicznego. Anną była p. Kamińska, która w tej roli ma sposobność ujawnienia zdolności głębszego ujmowania kreacyj o wyrazistym podkładzie psychologicznym. P. Bończa w roli żołnierza-czwartaka i p. Nowakowski w roli Chłopickiego dopełniają stylowego, wysoce artystycznego zespołu sztuki.

Wznowione »Dwie blizny« Fredry grane były bardzo dobrze. P. Kosmowska w roli kasztelanowej stylem gry przypominała niezapomnianą grę p. Hoffman; zuchowatą Figaszewską była p. Czaplińska. W rolach dwóch konkurentów do ręki wdowy Malskiej kapitalne kreacye stworzyli pp. Leszczyński i Noskowski, uczuciową wdówką była p. Kamińska. W sposobie gry, w stylu i rysunku ról widocznem było chwalebne staranie o zachowanie stylu Fredrowskiego. Wystawa sztuki zasłużyła na specyalną pochwałę. *W. Pr.*

Korpus służby narodowej w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 stycznia.

Generalny dyrektor służby narodowej Chamberlain, w mowie, wygłoszonej dnia 21 stycznia oświadczył, że powoła niebawem rekrutów do korpusu służby narodowej. Do korpusu tego należeć będą mężczyźni od 18 do 60 roku życia, uznani za zdolnych a dotąd pod broń niepowołani. Mają oni zatrudnić mężczyzn w wieku wojskowym, zajętych dotychczas w różnych przedsiębiorstwach. Chodzi o ochotnicze objęcie służby. Kobiet na razie nie będzie się powoływało. Korpus służby narodowej stać będzie do rozporządzenia nowego ministerstwa. Cała służba narodowa opierać się będzie na zasadzie ochotniczego zgłaszania się, ale gdyby to nie doprowadziło do pożądanego wyniku, to możliwem jest przejście do przymusu.

Sazonow ambasadorem w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 stycznia.

(Agencya pet.) Urzędowo podano do wiadomości zamianowanie Sazonowa ambasadorem w Londynie.

Radko Dimitrjew o pokoju.

Zurych, 28 stycznia.

»Z. N. Nachrichten« donoszą: Generał Radko Dimitrjew oświadczył korespondentowi paryskiego »Journal des Debats«:

Niemcy ofiarowały nam pokój, my go jednak dopiero wtedy przyjmiemy, jeżeli nasze sztandary i chorągwie francuskie powitają się nad Łabą.

Kontrola koalicyi w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 28 stycznia.

Agencya Stefaniego donosi, że rozporządzenie rządu ateńskiego ustanawia prawo rozwiązywania związków rezerwistów i innych towarzystw.

»Corriere della Sera« donosi, że misya wojskowa koalicyi, składająca się z 20 oficerów angielskich, włoskich i francuskich już rozpoczęła swoje funkcye, i wykonywa kontrolę jako centrala w Atenach, mając swe ekspozytury po różnych miastach Grecyi.

Lojalność Rumunów austryackich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Klub rumuński w Radzie państwa powziął z powodu noty pokojowej prezydenta Wilsona dnia 24 bm. rezolucyę, w której stanowczo występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Rumuni w Austryi znajdowali się pod obcem panowaniem. Rezolucya stwierdza, że Rumuni w Austryi cieszą się niezamąconym rozwojem politycznym gospodarczym i kulturalnym i zapewnia o wierności tych Rumunów dla dynastyi austryackiej.

Uregulowanie kwestyi mieszkaniowej w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 stycznia.

Rząd od dłuższego czasu zajmował się kwestyą zapobieżenia następstwom braku mieszkań podczas wojny, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie był silny napływ wojskowych, robotników i uchodźców. Następstwa te po wojnie bezwątpienia także się nie zmniejszą. Rozporządzenie, które dziś ukaże się w »Wiener Zeitung« i w Dzienniku ustaw państwa, ma na celu ochronę wynajemców. Zawiera ono przepisy, które wchodzą w życie w dzień ogłoszenia, a tracą moc prawną z dniem 31 grudnia 1918. — Przepisy te nie będą zastosowane odrazu w całym obszarze państwa, tylko w tych miejscowościach i obszarach, co do których zadecyduje specyalne rozporządzenie ministrów sprawiedliwości, robót publicznych i spraw wewnętrznych. Rozporządzenie podyktowane jest dążeniem do równomiernej ochrony interesów wynajmujących, wynajemców i innych osób interesowanych. W szczególności ogranicza ono wypowiedzenie do wypadków ważnych, przewiduje utworzenie urzędów wynajmu w miastach z ludnością ponad 20.000.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 stycznia.

Cesarz Karol w niemieckiej głównej kwaterze.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Jego c. i k. apostolska Mość cesarz Karol przybył dnia 26 bm. o godz. 9 przed południem do wielkiej głównej kwatery. Na dworcu oczekiwał go cesarz niemiecki. Przed kwaterą cesarską obaj monarchowie przeszli przed frontem straży honorowej. Cesarz Karol wręczył generał marszałkowi polnemu Hindenburgowi krzyż wojskowy zasługi I klasy z dekoracyą wojenną. W południe odbyło się śniadanie. O godz. 3 po południu cesarz odprowadził cesarza Karola na dworzec. Cesarz Karol odjechał z powrotem do Wiednia.

Posłuchanie u cesarza.

Wiedeń. Cesarz wczoraj rano przybył znowu do Badenu. O godz. 10 przed południem zjawił się na nabożeństwie w kościele ewangelickim, urządzonem z okazyi urodzin cesarza niemieckiego. O godz. 1 odbyło się uroczyste śniadanie, na które byli zaproszeni ambasador niemiecki hr. Wedel i inni panowie z ambasady i poselstwa niemieckiego. Po udzielonych wczoraj w Badenie posłuchaniach przyjął cesarz między innymi komendanta twierdzy krakowskiej marszałka polnego porucznika Lukasa, ministra wojny Krobatina i generała majora Ursyna Pruszyńskiego.

Zgon prezydenta senatu Trybunału kasacyjnego.

Wiedeń. Zmarł tu prezydent senatu najwyższego Trybunału kasacyjnego, były poseł sejmowy, Mikołaj Herasimowicz.

Uregulowanie obrotu cukrem.

Wiedeń. Rozporządzenie Urzędu żywnościowego zmienia rozporządzenie ministeryalne z d. 29 września z. r. co do uregulowania obrotu cukrem z buraków w ten sposób, że Urząd żywnościowy może ustanowić dla cukru, dostarczanego zarządowi armii, tudzież dla przemysłowców przerabiających cukier, inne ceny niż ceny maksymalne, oznaczone w tem rozporządzeniu ministeryalnem dla krajów.

Giolitti u króla włoskiego.

Rzym. Król przyjął Giolittiego na posłuchaniu. Król wczoraj wrócił do głównej kwatery.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Dr. Wilhelmowi Fürschmidtowi

dyrektorowi szpitala powszechnego w N. Targu za czujną, skuteczną i bezinteresowną pomoc lekarską, udzielaną memu synkowi Adasiowi podczas choroby tegoż na płonicę (scarlatina), składa najgorętsze podziękowanie

1033 Zofia Wakulska.

Podziękowanie.

Wielebnym Siostrom Serafitkom, a szczególnie Siostrze przełożonej Benwenucie za słowa pociechy i za troskliwość, zaś Siostrze Feliksie za prawdziwie macierzyńską opiekę nad moim synkiem Adasiem w czasie choroby tegoż na płonicę (scarlatina) w szpitalu w Nowym Targu składam z całego serca „Bóg zapłać!"

1034 Zofia Wakulska.

Panienka

umiejąca dobrze kraw[illegible], poszukuje miejsca do kilkaletniej dziewczynki w lepszym domu. Zgłoszenia pod „Inteligentna“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1001 1 2

Wykwalifikowana ogrodniczka

pszczelarka, poszukuje samodzielnego zarządu dużym ogrodem. Świadectwa z kursów ogrodniczych i ogrodów miejskich w Krakowie, czteroletnia praktyka, świadectwa z posad. Specyalność kwiaciarstwo i pszczelnictwo. Adres: Kraków, 14, Borek Fałęcki, Misiewiczówna. 1003 1 2

Proszę uprzejmie

krewnych lub znajomych o podanie dokładnego adresu inż. Bogona Piotrowskiego z L. w jego ważnej sprawie. Odpowiedź tą samą drogą (w „N. Reformie“). **Warszawiak.** 1027

Inżynier

budowy maszyn, z praktyką, specyalista maszyn rolniczych, wolny od wojska, szuka posady. Zgłoszenia pod D. G. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 1011

Kupię natychmiast

nową lub używaną książkę Józefa Brzezińskiego: „Hodowla warzyw“. Zgłoszenia pod „Ogrodniczka“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 1014 1 2

Poszukuję

za dobrą prowizyą zdolnych **agentów i agentek**, władających językiem polskim i niemieckim, obracających się w lepszych sferach towarzystwa. Dom bielizny damskiej, Hotel Saski, pokój 34. 10[illegible]9

Uzdolnione panny

w robotach ręcznych znajdą stałe i płatne zajęcie w Zakładzie robót ręcznych. Grodzka 8, II p. 1024 1 2

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15

od 30 stycznia do 1 lutego, wspaniały 3 aktowy dramat:

[illegible]

[illegible] 3 aktowa komedya:

Trzeba umieć sobie radzić.

Zdjęcie z natury: 1006 1 3

Ludzie i zwierzęta.

6 do 15 morgów

z domem mieszkalnym w okolicy Krakowa ku[illegible] J. R[illegible] p[illegible]tki, ul. Szewska l. 5. Telef. 22[illegible]8 1004 1 3

Bunda sławucka

prawie nowa do sprzedania. Szlak l. 31, I p. K. B. 1002 1 3

Trainer

zagranicznych instytutów dla klasycznego rozwoju budowy ciała udziela lekcyj prywatnych. Metodą wypróbowaną gwarantuje za dodatni, szybki wynik, szczególnie u osób słabo rozwiniętych, od 14 lat wzwyż. Zgłoszenia list. pod „Trainer“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1035 1 2

Poszukuje się psa

tropowca na dziki. Lorenz, Roźwienica, p. Jarosław. 1018 1 2

Oficer

z żoną poszukuje czystego pokoju umeblowanego, z opałem i oświetleniem od 15 lutego. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „Bez służącego“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 831 3 3

Do rentownego

interesu poszukuje się energicznej i chętnej do pracy spólniczki z udziałem 1000—2000 kor. Zgłoszenia pod D. S. przyjmuje Admin „N. Reformy“. 895 2 3

Sok malinowy

z poręczeniem naturalnie czysty, gotowany w najlepszym cukrze, przesyłka 5 kg brutto za **17 K** opłatnie wysyła za zaliczką **A. Tosek, Praga, Kral. Winohrady 1274/II L.**

Przy hurtownych zamówieniach osobne ceny. 412 4 4

Wina

w butelkach i beczkach, renomowane marki, poleca handel win **Ryszarda Bichterlego Spadkobiercy**, E. Bichterle i Ska, **Bielsko.** 959 2 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Znakomite

Ogórki kiszone

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek.

461 10 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 509 17 18

Sklep miejskiej aprowizacyi w Oświęcimie

ma do pozbycia **25 metr. cet. mydła** po cenie K 4·80 za 1 kg.

Bliższe warunki sprzedaży na miejscu.

Oświęcim, 23 stycznia 1917.

Burmistrz: **Mayzel.** 1019 1 4

Uczeń

ze szkół wydział., lat 14—16, potrzebny do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 1009 1 8

Dr Kazimierz Fábry

adwokat w Kętach

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** 1030 1 3

Korki

8—10 tysięcy, dł. 16 m/m, średnicy 13 m/m do sprzedania. Zgłoszenia pod S. K., Kraków, Biuro Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 1023 1 2

Kupię:

motorek o sile 2 koni, używany, w dobrym stanie, oraz **majątek** w zachodniej Galicyi od 200—300 morgów.

Sprzedam:

młocarnię parową z kotłem, o sile 5 HP., w dobrym stanie. Wiadomość z grzeczności p. Górska, Kraków, ul. Dolne Młyny l. 3, I piętro. 1021 1 3

Inteligentne panienki

do ekspedycyi w pierwszorzędnym handlu galanteryjno papierowym przyjęte się zaraz. Pierwszeństwo mają z praktyką sklepową. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, Gołębia 2. 1013 1 3

Masło dworskie

(deserowe) poleca J. Lasociński, Kraków, ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 1012 1 3

Ekonom

dla zarządu mniejszych majątków po 400 morgów roli liczących poszukiwany. Pożądany samodzielny, energiczny, z długoletniemi świadectwami. Oferty z dokładnem podaniem życiorysu, stanu rodziny i żądanych poborów do Biura dzienników Buchstaba we Lwowie, pod adresem: X. 1000. 1010 1 2

Masło deserowe!

można zastąpić wybornym pasztetem z drobiu lub gęsich wątróbek, kg 12 K, kostki bulionowe, prawdziwe, z drobiu i dziczyzny 50 szt 10 K, ten sam bulion w taflach kg 24 K, kiełbasa na sposób wiejski. Przy hurtownem zleceniu potrzebny opust. Poleca:

Dyonizy Chrabąszcz i S-ka

Kraków, ul. św. Tomasza 20.

Wyroby własne! 973 1 3

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałaskiej

Kraków, Floryańska, 43

wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 155 20 24

Administracyą

kamienicy zajmie się chętnie młody, energiczny prawnik. Zgłoszenia pod „Realność“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 946 2 4

Realności i majątki

kupuje i sprzedaje **konc. przez c. k. Namiestn. główne biuro w Krakowie** wyn. mieszk., plak., ogłoszeń. Posiada nowe patent. wozy meblowe do transportu w miejscu i koleją firma **J. Kopski, Kraków,** ul. Szewska l. 5. tel. 2248. 543 5 10

TANIE RESZTKI!

1 paczka 20 m. kanafasu szer. 78 cm. za 100 K.
1 paczka 18 m. flanel koszulowych prima za 72 K.
1 paczka 20 m. barchanów i welourów za 90 K.
1 paczka 9 m. zefirów na koszule za 48 K 50 h.
1 paczka 20 m. kretonów do prania za 120 K.
3 prześcieradła bez szwu 145×230 za 66 K.
3 m. szewiotu na ubranie męskie za 75 K.

z tkalni:

JÓZEF BARTOŠ

Dobruszka 21, Czechy.

Piszcie o nowy cennik materyj

na wiosnę 1917, który obejmuje: jedwabne materye na suknie i bluzy, wełniane materye, kretony, draki granatowe, eponge, woale, szwajcarskie materye haftowane, zefiry i męskie materye. 164 8 10

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie, Rynek gł. 25

przeprowadza zamianę I. i II. austr. pożyczki wojennej na PIĄTĄ 40-letnią pożyczkę wojenną pod następującemi warunkami:

Przy zamianie obliczoną będzie:

I. pożyczka wojenna po K 98·60 z doliczeniem K —·92 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

II. pożyczka wojenna po K 94·75 z doliczeniem K —·46 tytułem różnicy odsetek za im. wart. K 100·—,

natomiast V. pożyczka wojenna będzie policzoną po kursie K 92·— za im. wart. K 100·—, pozostała różnica zaś wypłaconą będzie gotówką. 995 1 3

Termin zamiany do 28 lutego 1917.

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE)

poleca 182 5 0

ŻNIWIARKI I KOSIARKI

po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.

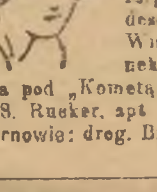
Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.

Rzemień do kół rozpędowych

Adres telegr.: „Gigant“ Graz

dostarcza natychmiast **Kattner & Co., Grac/36.**

1015 1 3



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 2·75. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX, Lackierg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15, perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą“; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1. We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrnym orłem“, Krakowska 1; perf. Sładowski. W Tarnowie: drog. Bracha. W Bielsku: drogerya Polaczka, ul. Kolejowa. 410 3 3

Szpagatów — worków, jutę do opakowania

z pierwszorzędnych szwedzkich wiórków papierowych w każdej ilości dostarcza **GENERALNA REPREZENTACYA WĘGIERSKICH ZAKŁADÓW TEKSTYLNYCH Tow. Akc., Kraków, Bieliłowska 97.**

:-: Zastępcy poszukiwani. :-:

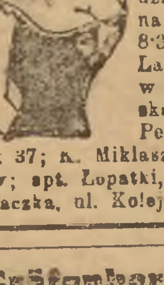
859 2 16

Korki

z szampana, stare, używane, jednak nie poobłamywane, w cenie po 25 h za sztukę, używane, całe, suche korki do flaszek i beczek po K 4·50 za 1 kg, nowe korki po K 13 — za 1 kg kupuje zaraz w małych lub wielkich ilościach: Jan Wischin, Barn-Andersdorf (na linii austr. państw. kolei Ołomuniec—Karniów). Można wysłać koleją lub pocztą za pobraniem. Zapytywać naprzód nie trzeba, pożądane jednak jest dokładne zgłoszenie każdej wysyłki za pobraniem. 1017 1 3

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3·30 K, wielka dawka osiągająca skutek 8·30 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wieden, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą“ handel Reima i Ski, Rynek 37; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa. 406 4 4

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 4 0

Specyalny pensyonat

D. FREYLERA Nast. dla dorosłych panien.

Kursy uzupełniające. — Kursy języków. — Muzyka.

Wiedeń, I., Kolowratring 9.

Internat. Półinternat. Externat. Pierwszorzędny, oddawna znany zakład. Godziny przyjęcia od 3 do 5 godz. po południu.

Z dniem 1 maja ciąg dalszy studyum w zamku leśnym „Steinhaus am Semmering“.

Place tennisowe. — Kąpiele. — Wielki park. 196 6 6

Obok dworca osobowego

KINO LUBICZ

Ul. Lubicz L. 15

od 26 do 29 stycznia włącznie

ASTA NIELSEN

w 4-aktowym dramacie

„DORA BRANDES“.

1007

Mapę 17

Neberta, Paaschego Nr 16 i inne, świeżo wydane, po 1 K, wysyła Księgarnia Polska, Kraków, Sławkowska 3. 998 2 3

Na Salwatorze

słoneczny, frontowy pokój z meblami, elektryką, obsługą dla pań lub starszego mężczyzny (emeryta) **zaraz do wynajęcia.** Wiadomość: ul. Anczyca 13, I p. 990

Kupię kamienicę

w Krakowie, w śródmieściu, II- lub III-piętrową. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia list.: Paliński, Kraków, Retoryka 2. 806 5 5

Do sprzedania

futro damskie oposy, ubrania męskie nowe, 2 czapki perskie, 2 sarzutki męskie, kołnierz męski, sylskinowy, peleryny, stare futro męskie za 50 K, portyery nowe na 3 okna, 3 pary nowych bucików Nr 36—40, 1 męskich Nr 40, lakierki i wiele innych rzeczy. Zwierzyniecka 15, parter, na prawo. 987 2 3

Leśniczy

zamiłowany w zawodzie, z niższym egzaminem i dobremi świadectwami, potrzebny zaraz do dóbr Ozomli. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Ozomla (poczta loco). Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 892 3 3

Kupię pelerynę studencką

dla wysokiego studenta. Zgłoszenia pod R. S. przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 997 2 8

Fotografie

na legitymacye uskuteczni w przeciągu 24 godzin Zakład fotograf. „Marya“, Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 802 7 10

Para

koni silnych poszukiwana do wynajęcia dziennie. — Zgłoszenia pod **„Stałe zajęcie“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 937 3 3

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Czankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 2 40

SALON MÓD „Ewa“

w Krakowie, Rynek gł. 8

posiada na składzie wielki wybór kapeluszy damskich na sezon obecny. Ceny bardzo umiarkowane. 712 3 8

Duży obraz św. Antoniego

futro niedźwiadki, fotel rozciągany, maszyna do szycia kryta i nowe pierścionki zaręczynowe, po niskich cenach do sprzedania w **Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.** 930 2 3

Swych odbiorców

prosimy o **odesłanie** używanych, a do dalszego użycia jeszcze zdatnych naczyń na nasze około 10-we miękkie mydło sodowe, a to z powodu, że nie mamy w czem wysyłać. Zwracamy za odesłane nam opłatnie do naszej fabryki w Pressburgu (Pozsony)

50 kilowe wiadro drewniane . . . . . K 3·50
20-kilowe wiadro blaszane z przykrywką K 3·—

Towarzystwo dla handlu i przemysłu, Tow. z o. p. (oddział Aeroferm-Werk)

Wiedeń, VI, Amerlingstrasse Nr 18. 939

Mężczyzna

w sile wieku, wolny od wojska, handlowiec, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, obeznany z buchalteryą, wskutek zmiany stosunków przez wojnę wynikłych **poszukuje posady:** jako kierownik Kółka rolniczego, magazyniera w większem przedsiębiorstwie lub rachmistrza przy gospodarstwie. — Zgłoszenia pod „Su[illegible]“ A. Z. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 887 2 [illegible]

ZWIĘZŁY A WYCZERPUJĄCY PODRĘCZNIK DO NAUKI

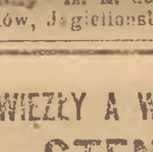
STENOGRAFII POLSKIEJ

wydał STANISŁAW KORBEL, profesor Akademii Handlowej w Krakowie.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno K 3·50.

Nabyć można we wszystkich księgarniach. 42[illegible] 2 5

Niema bólu zębów



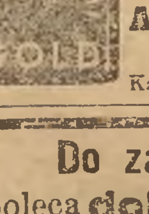
i bezsennych nocy. „Fides“ uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 1·50 K. 3 tuby 4 K. 6 tub 5·50 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „wody Xiris do zębów“. Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12/Z 53. Węgry. 164 11 13

Olśniewająco piękne oblicze

i młodocianą cerę uzyskują panie i dziewczęta do późnego wieku, tylko stosując się do mojej, tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Znikają wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, pryszcze, plamy wątrobiane! Wysyłam każdemu po nadesłaniu marki odpis tej recepty zupełnie **za darmo!**

Pisać natychmiast do 747 3 3

Fr. Menschik, Wiedeń 62. Fach I, Abt. 27.



Elektryczne lampki kieszonkowe

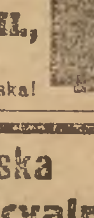
baterye **lampki żarowe**

w najlepszym gatunku poleca po najtańszych cenach odsprzedawcom 111 2 0

A. WEISSBERG, WIEDEŃ, II,

Untere Donaustrasse 23/8., Abt. III.

Katalogi zadarmo! Korespondencya polska!



Do zaprowiantowania wojska

poleca **dolno austr. wina specyalne**

jakotež przewyborne **węgierskie wina czerwone**

jak również **oryginalne wino tokajskie**

(dopóki starczy zapas) 306 7 0

Hubert Spitz, właśc. składu win, Klosterneuburg.

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedoścignienie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·65 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3·50 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya „pod Kometą“ K. Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; Droguerya Bracha, Tarnów; Apteka Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa. 405 3 3

Buchalter-bilansista poleca się na godziny przedpołudniowe. Adres: Lilienthal, ul. Bonerowska l. 4 w Krakowie. 948 2 10

Mogę udzielać lekcyj

języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **Lekcya** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 988 2 3

Francuzka

Paryżanka, z pięknemi poleceniami, szuka posady na wsi lub w Zakopanem. Zgłoszenia pod „Paryżanka“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 989 2 3

Potrzeba 24.000 K

na hipotekę II-p. kamienicy. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Jurczyńskiego w Krakowie, ul. Szczepańska 11. 994 2 3

Dwie młocarnie

najnowszej konstrukcyi, z słynnej fabryki dolnoaustryackiej, bardzo tanio do nabycia. Wiadomość: Biegeleisen, Kraków, ul. św. Gertrudy 18. 680 3 3

ZAKŁADY MECHANICZNE

w bliskiej okolicy m. Dąbrowy (Król. Pol.) w przyszłości z odlewarnią dobrze się rentujące, z powodów familijnych do sprzedania. Gotówka potrzebna w kwocie 10.000 K. Zgłoszenia tylko list. pod „I. C. 12“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 421 5 8

10 do 12 pokoi

poszukuję do wynajęcia od kwietnia. System pokoi korytarzowy. Zgłoszenia: ul. Warszawska 4, II p. 903 3 3

Faeton

półkryty, używany, do sprzedania. S. Mudry, Franciszkańska 4. 904 2 2

Kamienica II p.

położona w suchej dzielnicy słonecznej, do sprzedania. Gotówka wymagana 40.000 K. Wiadomość listowna: Cukiernia, ul. Sienna 12. 927 3 3

Sklep

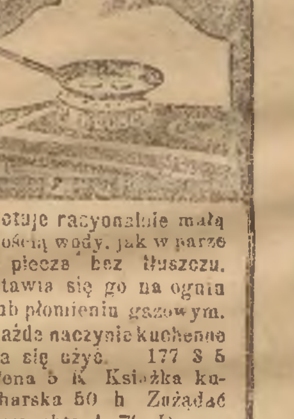
w sieni, z wystawą frontową, do wynajęcia. Wiadomość w sklepie p. Bandeta, Grodzka 5. 912 2 5

Stare obrazy

stara porcelana, sztychy, stare bronzy, kryształy, i dzieła ilustrowane, oraz meble i inne przedmioty, poleca okazyjnie tanio. „Doroteum“, ul. św. Tomasza l. 20. 921 3 3

Domek

z ogrodem warzywnym lub sadem i kawałkiem pola w okolicy Krakowa wydzierżawię (bliskość tramwaju lub kolei konieczna). Zgłoszenia list. pod F. Ł. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 897 3 3



Gotuje racyonalnie małą ilością wody, jak w parze i piecze bez tłuszczu. Stawia się go na ogniu lub płomieniu gazowym. Każde naczynie kuchenne da się użyć. 177 3 5 Cena 5 K. Książka kucharska 50 h. Zażądać prospektu l. 71. Do nabycia we wszystkich odnośnych handlach, jeżeli niema, zwrócić się do M. S. Schlossera, Wiedeń III., Invalidenstrasse 1/71. Poszukuje się zastępców do wszystkich miejscowości.

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12. Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 4 0

WSCHODNIE PERŁY!

Skończona imit. prawdziwych pereł! Orient perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają równą wagę! połysk! kolor! formę! jak prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Dla reklamy, też osobom prywatnym po cenie hurtownej! Cena: 1 sznurek pereł, wraz z modną spinką, z jakości I-szej 35 K, z jakości II 25 K. Para kolczyków (w prawdziwej oprawie, urzęd. cechow.) 26 K, para średnich 29 K. Broszki, spinki, szpilki do krawatów, długie „Lorgno“ łańcuszki na składzie! Osobom pełnoletnim, także na spłaty. Wysyłka też za zaliczką. Prospekty zadarmo. Wymiana każdego czasu dozwolona. Zastępcy poszukiwani.

„Orient“ Perlen Engross, Wiedeń, II., Praterstrasse 50, Tür 6. 597 4 10

Nauczycielka

poszukuje lekcyj i przygotowuje prywatnie do egzaminów wstępnych. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Prywatna“. 991 2 2

Od 1 lutego

potrzebna inteligentna panienka do dwojga dzieci 9- i 4½-letniego. Znajomość krawieczyzny wymagana. Zgłoszenia: ul. Jasna 6, II p. 967 3 3

Kupię

kilka morgów dobrej gleby z budynkami lub bez. Zgłoszenia pod 333 przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 968 2 2

Sprzedam kamienicę

tanio, przy najgłówn. ulicy, 2 tramwaje, 10-ta od plant. 4 sklepy, 7 mieszkań, gaz i elektr., klozety. — Zgłoszenia pod „Łata“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 984 2 5

Wszelkie roboty techniczne

jak parcelacye, zdjęcia większych obszarów, plany do kontraktów, kopie planów budowlanych wykonuje ściśle według zleceń, inżynier geometra, z siedmioletnią praktyką. Zgłoszenia: **Kraków,** ul. Kołłątaja l. 3, parter. 42[illegible] 7 7

Poszukuje się

do kupna trzech realności w obrębie plant. — Oferty pisemne z ceną i warunkami bezpośrednio od właścicieli przesyłać do kancelaryi Dra Danielaka, adwokata w Krakowie, Rynek 37. 898 2 3

Młody technik-dentysta

b. zdolny, specyalista do robót złotych, poszukuje miejsca w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod Technik-dent. przyjmuje Admin „N. Reformy“. 9 2 3 3

Do sprzedania

rosyjskie kaloszemęskie (śniegowce), walizka skórzana, czarna, silna, parawan duży, wyżymaczka, karnisze do portyer. Ul. Pijarska 11, I p. od godz. 12 do 2. 983 2 3

100.000 koron

włożę do spółki lub interesu solidnego. Jestem energ., obrot., mam stosunki. Zgłoszenia list. pod „Jaga“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 985 2 5

Pierwszorzędny magazyn konfekcyi damskiej w Krakowie, poszukuje

kilku bardzo zdolnych panien

do ekspedycyi i panny do przymierzania, oraz zdolnej, samodzielnej kierowniczki z działu suk en. Wiadomość pod „Dogodne warunki“ udziela Biuro Stattera, Gołębia 2. 985 2 3

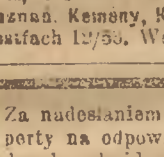
Panów popisowych

1892—1899, mających odpowiednie warunki, przygotowuję w krótkim czasie do egzam. uzup. na c. k. jedn. ochotn. Zgłoszenia list. pod „Kadet“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 869 3 3

Urzędnik techniczny

lat 31, ożeni się z inteligentną panną lub wdową do lat 30. Posag wymagany. Fotografia pożądana. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Technik 31“ 993 1 3

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu nagniotków, brodawek stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·50 K, 3 słoiki 4 K, 6 słoików 6·50 K. Setki podz. i uznań. Kemeny, Koszyce I (Kassa) Postfach 12/53. Węgry. 153 20 26

Za nadesłaniem opłaconej koperty na odpowiedź, za darmo doradzę każdemu, jak wyleczyłam moją astmę, długoletni krztusiec i

cierpienia płuc.

Środek ten domowy może każdy nabyć bardzo tanio. Adres: B. Koleńska, Wrschowitz obok Pragi, Czechy.

Tysiące podziękowań.

Wielmożna pani!

Dziś piszę i dziękuję WP. za tak cenną doradę. Zioła Betleemskie i Likier Jerozolimski przyniosły mi w mych cierpieniach znaczną ulgę. Byłam bardzo chora i nie mam słów na podziękowanie WPani za taki cudowny a skuteczny środek. 977 1 3

Lubartów. Helena Cappówna.

Kaszel

chrypkę, zaflegmienie, katar usuwają jedynie i w sposób niedościgniony luhaczowickie pastylki leśne

„Silvin“

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Żądać wszędzie wyraźnie tylko pastylek „Silvin“ i nie przyjmować innych bezwartościowych preparatów. Wysyłka wprost po nadesłaniu należytości 3 K 40 h. 5 paczek opłatnie Apteka w Luhaczowicach, 8. 145 30 35

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski